

## Budżet uchwalony. Czas na konsumpcję



str. 3, 9

## Główkowanie nad oświatą



str. 9

**CENTRUM ELEKTRYCZNE**

**EL-BUD**

- ✓ Hurtownia elektryczna
- ✓ Usługi elektroinstalacyjne
- ✓ Salon oświetleniowy
- ✓ Elektronarzędzia
- ✓ Art. biurowe i komputerowe
- ✓ Chemia budowlana i gosp.
- ✓ Farby i narzędzia malarskie

SANOK, Bema 1b, 134640076  
www.elbud.sanok.pl

# Wciąż mamy nadzieję, że to tylko zły sen

Stanisława i Andrzej Chrzęszczowie z Wujskiego remontowali swój dom od dwudziestu lat. Krok po kroczku, płytka po płytce. Cztery lata temu zrobili nowy dach, dwa lata temu elewację. Wszystko własnymi rękami, kosztem ogromnych wyrzeczeń. W ubiegły czwartek w domu wybuchł pożar. Ogień strawił poddasze i dach budynku. Dzieła zniszczenia dopełniła woda i mróz. W środku zimny pięciosobowa rodzina została bez dachu nad głową. Znowu muszą zaczynać od zera, choć nie spłacili jeszcze kredytów za to, co zrobili do tej pory.

JOLANTA ZIOBRO  
jolanta-ziobro@wp.pl

Pani Stasia otwiera blaszany garaż. W środku trochę mebli, lodówka, pralka, stos ubrań. – To wszystko, co nam zostało – mówi. Łzy cieką jej po twarzy. Stoi zsiadała z zimna, w polarze i walonkach. Jest kilka stopni poniżej zera, pada śnieg, wieje. Od rana pracują z mężem na pogorzeli. Pomaga im syn Grzegorz, uczeń trzeciej klasy Gimnazjum nr 1 w Sanoku, rodzina i sąsiedzi. Na skutek pożaru zawalił się dach. Trzeba go rozebrać. Drewniany strop spalił się jak zapałka. Pomieszczenia na dole – czarne, osmalone, cuchnące, zalane wodą. – Nie wiemy, czy dom będzie nadawał się do remontu, czy do rozbiórki – mówi patrząc przed siebie pan Andrzej. Mężczyźni nakrywają dach plandekami, przybijają arkusze blachy, żeby do środka nie padało.

### Wrócili do domu – domu nie było

Pożar wybuchł w ubiegły czwartek, koło południa. W domu nikogo nie było – dzieci w szkole, gospodarze w pracy. Dym zauważył sąsiad. Pierwsi na miejsce przybyli ochotnicy OSP z Wujskiego, następnie jednostki z Sanoka i Olchowiec. Przybiegli też mężczyźni ze wsi. Akcja trwała 3,5 godziny. – Niestety, zniszczenia są ogromne. Dom miał drewniany strop, murewany był tylko dół. W momencie przybycia strażaków ogień zajął już całe poddasze – mówi st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. Ratownicy oszacowali straty na 100 tys. zł. Przyczyny pożaru nie są znane; jego źródłem była najprawdopodobniej kotłownia.

Pani Stasia dowiedziała się o wszystkim na końcu. Była w pracy i nie miała przy sobie telefonu. Kiedy zobaczyła na komórkę kilkanaście nieodebranych połączeń, pomyślała, że ktoś umarł. – Jak przyjechałam pod dom, dogaszali już i rozbięrali resztki dachu – opowiada. Największy szok przeżyły dzieci (19, 15 i 5 lat). Monika, maturzystka, wróciła ze szkoły, kiedy trwało największe piekło. Zemdlała. Ratownicy wzywali pogotowie.

### Pracowici i uczciwi jak mało kto

Rodzina cieszy się bardzo dobrą opinią w środowisku. – Są niesamowicie pracowici, oszczędni, zaradni. Widać, że ciągle robią coś koło domu,

### Są na świecie dobrzy ludzie

Rodzina znalazła dach nad głową u jej matki. Mieszkają w piątce w jednym pokoju. Monika w tym roku zdaje maturę.

Na szczęście nie brak na świecie dobrych ludzi. Z pomocą pogorzelcom przyszli krewni,



Ogień pochłonął cały ich życiowy dorobek. Po dwudziestu latach małżeństwa znowu muszą zacząć od łyżki i miski, spłacić zaciągnięte kredyty na dom i rozpocząć budowę nowego.

trzymają krówkę i świnkę – opowiada Piotr Kobiątka, który często bywa w Wujkiem u rodziny. – Andrzej jest pierwszy do roboty. Zawsze pomaga przy kościele, działa w Ochotniczej Straży Pożarnej, a Stasia w Kole Gospodyń Wiejskich – wtóruje Janina Łonyszyn, dalsza sąsiadka.

Tak też wychowali dzieci. Monika, uczennica Zespołu Szkół nr 1, jest mocno zaangażowana w wolontariat. Grześ kręci się zawsze przy ojcu, pomagając mu we wszystkim.

Dom kupili w 1995 roku. Remontowali go od początku swojego małżeństwa, krok po kroku. Pan Andrzej pracował zawodowo (jest zatrudniony w SP ZOZ), a żona zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Równocześnie prowadzili 4-hektarową gospodarę. Cztery lata temu pani Stasia znalazła pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Pracuje okresowo jako pracownik sezonowy. Nie ma stałej umowy. – Wiadomo, przy trójce dzieci potrzeb nie brakuje i każdy grosz się liczy. Jesteśmy cały czas na kredytach. W domu jednego roku położyło się płytki w łazienkach, a drugiego kupiło nowe drzwi. Większe rzeczy typu pralka czy lodówka zawsze braliśmy na raty. W ten sposób, powolutku, szliśmy do przodu. Cztery lata temu wymieniliśmy dach, a dwa lata temu elewację. Już było dobrze... – opowiada.

znajomi, mieszkańcy Wujskiego oraz szkoły, do których uczęszczają dzieci. Dostarczyli niezbędniejsze rzeczy: ubrania, buty, pościel. Mężczyźni pomagają w pracach zabezpieczających i rozbiórkowych. Na miejscu wydarzenia pojawił się proboszcz Piotr Babiarczyk i pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Budynek, owszem, był ubezpieczony, ale na niewielką kwotę. Niewiele też udało się z niego uratować. Trochę mebli, lodówkę, telewizor. Reszta została zalana wodą, przesiąknięta dymem, nadpalona i nie będzie się już nadawać do użytku – mówi Edyta Dziadosz, kierownik GOPS w Sanoku. Gmina przyznała już poszkodowanym pomoc finansową z tytułu zdarzenia losowego; dzieci otrzymają też jednorazowy zasiłek szkolny.

Na wysokości zadania stanęła wieś. – Przekazemy 10 kubików drewna modrzewiowego, a strażacy z OSP zebrali już od mieszkańców Wujskiego i Załuży 10 tys. zł. Mężczyźni oferują pomoc przy odbudowie, kobiety przy malowaniu i sprzątaniu. Wszyscy chcą pomóc, bo Andrzej też zawsze wszystkim pomagał. Razem z Grzesiem pracowali między innymi przy odbudowie spalonego domu mieszkańców naszej wioski – mówi Agnieszka Pastuszek, sołtyśka.

Dokończenie na str. 4

# Notowania

Oto drugi w nowym 2013 roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Kierownictwo Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej za totalną znieczulicę i nieposzanowanie godności ludzkiej. Dowodem tak mocnego oskarżenia jest dopuszczenie do sytuacji, w której pacjenci, chcąc mieć gwarancję zapisania się do lekarza, stoją w kolejce pod przychodnią przy ul. Jana Pawła II od godziny 6 rano. Stoją i marzną, gdyż nikt nie pomyślał o tym, że należałoby otworzyć im poczekalnię, aby nie marzli na mrozie. Wśród kolejkowiczów natknęliśmy się na ludzi w podeszłym wieku, z gorączką, którzy tłumaczyli się, że musieli stanąć w kolejce, gdyż personel przychodni nie rejestruje pacjentów telefonicznie. Czy to nie wstyd i hańba, żeby służba zdrowia, która ma rozciągać opiekę nad ludźmi, tak ich pokarzała?



**CHWALIMY:** Wszystkie instytucje, urzędy oraz społeczność miejscowości Wujskie, które z otwartym sercem pospieszyły z pomocą pogorzalcem, rodzinie państwa Chrzęszczów. W środku zimy pięciopięcioletnia dziewczynka została bez dachu nad głową. Ale dobrzy ludzie nie pozwalają dopuścić do jej skrajnego załamania. Opiekę roztoczyli nad pogorzalcami: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, wójt, miejscowy ksiądz, sołectwo, strażacy OSP, a przede wszystkim mieszkańcy wioski i sąsiadującego z nią Załuża, którzy nie bacząc na śnieg i mróz każdego dnia spędzają na pogorzalisku po kilka godzin, pomagając rodzinie dotkniętej nieszczęściem. Jeśli ktoś chce dołączyć do tego wspaniałego grona, bardzo prosimy. Tylko dzięki takiej postawie możemy uratować biedaków, dać im nadzieję na wyjście z tragedii i nie pozwolić im się załamać. **emes**



## Złote myśli

**Podczas Spotkania Oplątkowego powiatowych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego od posła JANA BUREGO dowiedzieliśmy się, że rok 2013 jest Rokiem Kobiet, o czym dziwnie milczą wszystkie media. A tak to tłumaczył Jan Bury:**

„Majowie zapowiedzieli koniec świata, ale go nie było. Tłumacząc się z tego wyjaśniali, że doszło do pewnych niedopowiedzeń, gdyż ogłaszając go, mieli na myśli „koniec świata mężczyzn”, a nie koniec świata w ogóle. Skoro nastąpił koniec świata mężczyzn, a nastąpił, jak twierdzą, to rok 2013 bez pudła można nazwać „Rokiem Kobiet”.

I słusznie! Drżycie panowie! I schodźcie do podziemia! **emes**

## Złodziej nie puka!

Niezamknięte drzwi domu jednorodzinny wykorzystał złodziej, który w ubiegłą środę po południu wszedł do budynku przy ul. Lipińskiego i z przedpokojów mieszkania skradł szaszetkę z dokumentami, kartami bankomatowymi oraz kluczami.

Złodzieja nie odstraszył nawet fakt, że w mieszkaniu przebywali domownicy. Sanocka Policja apeluje o właściwe zabezpieczenie swoich domów przed złodziejami. – Zamykajmy drzwi wejściowe do mieszkań, także wtedy, gdy jesteśmy w domu. Nie zostawiamy w bezpośredniej okolicy drzwi wejściowych torebek, szaszetek, portfeli, dokumentów czy kluczy do mieszkania, bo stanowią one łatwy łup dla złodzieja.

Rozmawiamy o tym problemie z osobami starszymi, samotnie zamieszkującymi, gdyż to właśnie osoby w podeszłym wieku są często ofiarami kradzieży – podkreśla nadkom. Katarzyna Wojtówic. – Jeśli padliśmy ofiarą lub jesteśmy świadkami przestępstwa lub zachowanie obcych nam osób wzbudza nasze podejrzenia, natychmiast informujemy Policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 997. **/k/**



# Witamy w Sanoku

Powierzenie organizacji Sanokowi Drużynowych Mistrzostw Świata w Wycścigach Motocyklowych na Lodzie, gospodarze wykorzystali, aby zaprosić do siebie wielu gości. Będą chcieli pokazać im miasto, zaprezentować jego turystyczne walory, zachęcić do odwiedzania także w innych porach roku.



**Fragment uroczystego otwarcia ubiegłorocznych eliminacji do Mistrzostw Świata. W tym roku, z racji rangi imprezy, będzie jeszcze piękniej.**

– To doskonała okazja do promocji miasta i Podkarpacia. W związku z Mistrzostwami będziemy gościć u siebie przedstawicieli co najmniej siedmiu państw, bo tyle reprezentacji walczyć będzie na torze o najwyższe światowe zaszczyty, a zapowiedzieli swój przyjazd także Anglicy, Holendrzy, Ukraińcy i Słowacy. Możemy więc mówić nie o siedmiu, a o kilkunastu nacjach, których przedstawiciele pojawiają się w Sanoku. Wszystkich powitamy bardzo serdecznie, życząc wspaniałych wrażeń – mówi

dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta Sanoka.

Językiem u wagi będą – oczywiście – światowe zmagania motocyklistów na lodowym torze, jednak w tym samym czasie Sanok będzie gospodarzem posiedzenia Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. Owocem obrad ma być przyjęcie „Deklaracji Sanockiej”, ważnego dokumentu umacniającego polsko-ukraińską współpracę gospodarczą.

W tym samym czasie w naszym mieście obradować będą tak-

że: Narodowa Rada Ekologiczna oraz zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Mocną ekipę wysłał do Sanoka Polski Komitet Olimpijski z jego wiceprezsem Przemysławem Gonerą oraz sekretarzem generalnym Adamem Krzesińskim, a także resort sportu z wiceministrem Tomaszem Półgrabskim. Przybędzie prezes Stowarzyszenia Infrastruktury Sportowej i Rekreacyjnej IAKS Polska Zbigniew Klonowski. Nie zabraknie także znanych sportowców, w gronie których zobaczymy m.in. Roberta Korzeniowskiego. Listę gości ze świata polityki otwierają ambasadorzy: Rosji, Ukrainy, Czech oraz kilku konsulów generalnych. Zapowiedzieli też swój przyjazd przedstawiciele polskiego parlamentu. Mocną ekipę szykują samorządowcy, wśród nich marszałkowie kilku województw oraz prezydenci i burmistrzowie wielu miast. Mistrzostwa Świata relacjonować będzie ok. 150 dziennikarzy, w tym kilkanaście stacji telewizyjnych i radiowych.

To będzie naprawdę duże wydarzenie sportowe. Wierzymy, że Sanok dobrze wywiąże się z roli gospodarza imprezy, że godnie przyjmie gości. Polakom życzymy wywalczenia medalu na torze, gdyby jednak to się nie udało, wierzymy, że Sanok zasłuży na medal za dobrą organizację Mistrzostw Świata. On też byłby cenny! **emes**

## Maszerują strzelcy, maszerują

25 kilometrów marszu na trasie Zagórz-Poraż-Niebieszczany-Sanok, na której podczas wojny przemieszczali się walczący o wolność Polski partyzanci. W taki sposób młodzież ze Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej „Strzelec” uczciła 150-lecie Powstania Styczniowego.

W marszu wzięli udział przedstawiciele jednostek działających na terenie Okręgu Południe. – Marsz miał charakter kondycyjno-treningowy. W trakcie ćwiczyliśmy marsz ubezpieczony, postój ubezpieczony, przeprowadzenie zwiadu, utrzymanie łączności radiowej z elementami zabezpieczającymi kodowanie – mówi Andrzej Początkowski, komendant Okręgu Południe Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej „Strzelec”. Początkowo grupa wędrowała po terenie zabudowanym, a potem już lasami i bezdrożami. – Pokonaliśmy szlak, który często przemierzali partyzanci oddziału OP-23 – podkreśla organizator. Młodzież



Gotowi do wymarszu?

ubrana była w stroje maskujące, które ma na swoim wyposażeniu sanocka jednostka 2210. – Od czasu, kiedy podjęliśmy się dzieła reaktywowania w Sanoku tradycji przedwojennego „Strzelca”, staraliśmy się o coraz lepsze wyposażenie jednostki. Posiadamy m.in. mundury, stroje maskujące, karabinki ASG, krótkofalówki, radiostację średniego zasięgu, sieć łączności kablowej – wymienia komendant. Widok zamaskowanej grupy wywoływał zaskoczenie u spotyka-

nych osób. Przed wyruszeniem na trasę młodzież odwiedziła pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej w Zagórz. Potem, w zamku Gubrynowiczów w Porażu, gdzie stacjonował oddział OP-23, spotkała się z mieszkańcami. – Chodziło o to, aby wydarzenie miało charakter nie tylko taktyczny, ale też społeczny i historyczny – mówi Początkowski. W podobny sposób organizacja chce uczcić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, obchodzony w marcu. **(z)**

## Porzucił auto w rowie...

Pijany kierowca wjechał do rowu, porzucił samochód, po czym postanowił kontynuować podróż autobusem. Miał jednak pecha – na przystanku został zatrzymany przez policjantów, którzy byli mimowolnymi świadkami zdarzenia...

Był późny, sobotni wieczór – godz. 22.30 – kiedy przemierzający Kostarowce policyjny patrol zauważył jadącego z przeciwnej strony osobowego volkswagena. W pewnym momencie auto wpadło w poślizg

i zjechało do przydrożnego rowu. Z samochodu od strony kierowcy wysiadł mężczyzna, który w pośpiechu skierował się na pobliski przystanek autobusowy, pozostawiając pusty pojazd z włączonym silnikiem oraz światłami.

Policjanci natychmiast przystąpili do interwencji. Osobą wysiadającą z volkswagena okazał się 20-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który uparcie twierdził, że to nie on jechał samochodem. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny – delikwent miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. **/k/**



## Sanok

\* Znow dali o sobie znać złodzieje. Ich łupem padło (15 bm.) sześć przewodów krzemowo-brązowych, odciętych z napowietrznej linii teletechnicznej na szlaku Zagórz – Jasło, znajdującej się w rejonie torowiska przy ul. Piastowskiej.

\* Na 500 zł oszacowała wartość telefonu komórkowego Nokia 29-letnia mieszkanka Sanoka, której aparat przywłaszczony sobie nieustalony sprawca. Do zdarzenia doszło 17 bm. na ul. Słowackiego.

\* Podobnej szkody doznał 25-letni mężczyzna, którego okradziono (20 bm.) w klubie przy ul. Traugutta. Złodziej zabrał mu telefon komórkowy Samsung o wartości 500 zł.

\* 43-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, iż nieznanemu sprawca włamał się w nocy do należącego do poszkodowanego sklepu spożywczo-przemysłowego. Złodziej po wejściu do środka spenetrował pomieszczenie, zabierając 25 paczek papierosów różnych marek, 4 butelki piwa oraz 250 zł w gotówce. Ogólna wartość strat – oszacowana przez właściciela – wyniosła ok. 1000 zł. Włamanie miało miejsce 21 bm. na ul. Kiczury.

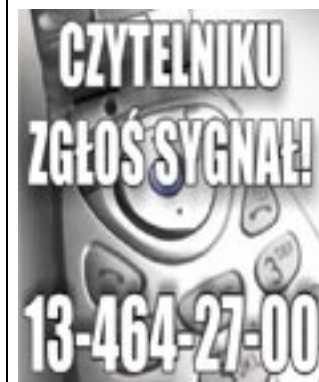
## Gmina Sanok

\* Policja szuka złodzieja, który 19 bm. ukradł z pomieszczenia garażowo-warsztatowego na jednej z posesji w Zabłotcach elektroniczną rzędzią. Łupem sprawcy padły: wkrętarka, dwie szlifarki kątowe, piłarka spalinowa oraz farelka i szafka meblowa. Pokrzywdzony właściciel oszacował straty na 2000 zł.

\* Do aktu wandalizmu doszło 21 bm. w Czerteżu. Nieustalony mężczyzna – w bliżej nieustalony sposób – dokonał uszkodzenia przedniej szyby w volkswagenie, rozbił także szybę w drzwiach bocznych od strony kierowcy. Poszkodowany 23-letni właściciel pojazdu wycenił straty na 500 zł.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano trzech amatorów jazdy na podwójnym gazie. W Strachocinie, podczas kontroli drogowej, policjanci ujawnili, iż 36-letni Marcin W. kierował land roverem, mając w wydychanym powietrzu 0,945 promila alkoholu. W Prusieku wpadł kierujący fiatem 62-letni Kazimierz G., u którego alkomat wykazał 0,693 promila. Rekordzistą okazał się – namierzony w Tarnawie Górnej – 42-letni Henryk O., który kierował peugeotem, mając w organizmie 2,289 promila.



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Budżet Sanoka uchwalony. Czas na konsumpcję

15 głosami „za”, przy 2 „przeciw” i 2 „wstrzymujących” Rada Miasta uchwaliła budżet Sanoka na rok 2013. Po raz pierwszy od wielu lat planowane dochody budżetu są wyższe od wydatków. Debata nad projektem budżetu bardziej przypominała tę z sesji absolutoryjnej, gdyż radni opozycyjni skoncentrowali się na krytyce burmistrza, nie budżetu. Pozostali podkreślali, iż tegoroczny budżet, z racji nieprzewidywalności sytuacji gospodarczej w kraju i Europie, obarczony jest dużym stopniem niepewności. Z troską wyrażano obawy, że trzeba liczyć się z trudną sytuacją na rynku kredytowym i rynku pracy.



Trwa liczenie głosów przez sekretarza sesji Ryszarda Bętkowskiego. Za chwilę okaże się, że piętnastu radnych głosowało za przyjęciem projektu budżetu.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Z głównymi założeniami projektu zapoznał zebranych skarbnik Kazimierz Kot. – Dochody własne stanowią 68,8 procent wszystkich dochodów i jest to korzystny wskaźnik, dający nam dużą autonomię w zakresie realizacji wydatków. Dochody od osób prawnych i fizycznych sięgają kwoty 52,8 mln zł, a wpływy z podatku rolnego, leśnego, od czynności cywilno-prawnych i opłat lokalnych 17,3 miliona. Subwencja ogólna wynosi 22,2 mln zł, zaś subwencja oświatowa 21,4 mln zł. Pokryje ona zaledwie 57 procent

wydatków na oświatę. Dotacje celowe m. in. na opiekę społeczną są nieco mniejsze niż przed rokiem, jednak w trakcie minionego roku były korygowane, liczymy więc, że w tym roku też tak będzie. Ogółem dochody budżetowe 2013 r. zaplanowaliśmy na poziomie 111,5 mln zł i są one wyższe niż w ubiegłorocznym budżecie o 9 procent. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wynoszą 2864 zł i są znacznie niższe od dochodów występujących w bogatych gminach, ale wyższe niż wynosi średnia krajowa.

Plan wydatków zamyka się kwotą 110,5 mln zł, o 3,6 procent wyższą od planu 2012 roku. Po raz pierwszy od wielu, wielu

lat w budżecie dochody przewyższają wydatki, o kwotę 932 tys. zł. Cała nadwyżka przeznaczona zostanie na spłatę kredytów.

Warto zaznaczyć, że wskaźnik środków przeznaczonych na realizację zadań inwestycyjnych w 2013 roku wynosi 13,5 procent. – Na pewno nie jest on na miarę naszych aspiracji, były już wyższe, jednak biorąc pod uwagę prognozy gospodarki na ten rok, wiele gmin niemal całkowicie zrezygnowało z wydatków inwestycyjnych – wyjaśniał Kazimierz Kot.

W strukturze wydatków zdecydowanie dominuje oświata – 37,6 mln. tj. 34 % ogółu wydat-

ków (szkoły podst. 16,4 mln, gimnazja 11,3 mln, przedszkola 7,1 mln, stołówki szkolne i przedszkolne 1,9 mln), przed pomocą społeczną – 16,9 mln zł (15,2 %), transportem i łącznością – 15,4 mln zł (14,4%), gospodarką komunalną i ochroną środowiska – 9,7 mln zł (8,8 %). Na administrację publiczną przeznaczono kwotę 8,8 mln zł (w tym urząd miasta 7,8 mln, straż miejska 598 tys. zł), na kulturę fizyczną 6,0 mln zł (w tym instytucje kultury fiz. 5,4 mln), na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego 2,6 mln zł (dotacje: MBP 1,4 mln, SDK 1,1 mln zł). Skoro o dotacjach mowa, 986 tys. zł stanowi dotacja dla SPGK, jako dopłata do wody i ścieków, dotacja dla dwóch ochronek dla dzieci – 453 tys. zł, dla STO na prowadzenie przedszkola niepublicznego – 107 tys. zł. Obsługa długu publicznego pochłonie w 2013 roku kwotę 2 mln zł. Wskaźnik zadłużenia na koniec 2013 r. osiągnie poziom 32,5 procent i jest to bardzo korzystny i bezpieczny wynik.

W uchwale budżetowej zawarto kilka wniosków intencyjnych, których ujęcie w planie wydatków uzależnione będzie od sytuacji finansowej miasta, a także od akceptacji złożonych projektów i uzyskania nań dofinansowania. Dotyczą one: budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2 (kwota na wkład własny 680 tys. zł), termomodernizacji obiektów oświatowych (459 tys. zł) i budowy 11 szkolnych boisk sportowych (430 tys. zł). Na realizację mogą także liczyć trzy inne wnioski intencyjne: remont sanitariatów w Gimnazjum nr 3, zwiększenie dotacji dla MBP na zakup książek – 31 tys. zł oraz zwiększenie dotacji dla KS „Eko-ball” – 25 tys. zł.

Dokończenie na str. 9

## Plonem „Deklaracja Sanocka”

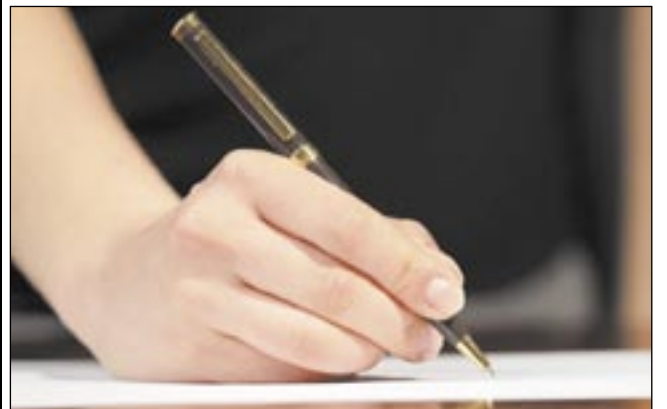
Sanok będzie miejscem obrad Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, której to posiedzenie wyznaczono na dzień 26 stycznia br. Głównym jego tematem będzie rola i miejsce samorządu we wspieraniu przedsiębiorczości w kontaktach polsko-ukraińskich. Owoce ma być podpisana „Deklaracja Sanocka” zobowiązująca samorządy do rekomendowania podmiotów gospodarczych obu państw nawiązujących ze sobą współpracę.

Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza jest organizacją samorządu gospodarczego. Powstała w 1992 roku, a jej prezesem jest Jacek Piechota, były minister gospodarki i poseł. Izba jest jednym z elementów różnych obszarów współpracy polsko-ukraińskiej, a specyfika jej działalności polega na tym, że w centrum zainteresowania są polscy i ukraińscy przedsiębiorcy. Efektem wieloletnich działań Izby było powołanie do życia w maju 2011 roku stowarzyszenia pn. Konwent Współpracy Samorządowej Polsko-Ukraińskiej. Jednym z 21 członków zbiorowych Konwentu jest Gmina m. Sanoka.

Obszar do współpracy między samorządami polskimi i ukraińskimi jest ogromny. Strona ukraińska wykazuje bardzo duże zainteresowanie polskimi strukturami samorzą-

ny na podobnych przedsięwzięciach polsko-niemieckich. Bariera, zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej, jest brak pieniędzy przeznaczonych na współpracę w samorządach.

Coraz większą uwagę obie strony zaczynają też przywiązywać do współpracy gospodarczej. – Ta współpraca najeżona jest trudnościami, z których większość leży po stronie ukraińskiej. Ich ograniczeniu służyć ma „Deklaracja Sanocka”, jaką zamierzamy podjąć w najbliższych dniach. Rodziła się ona w bólach, a jej ostateczny kształt przyjęty został z entuzjazmem. Ma być formą zobowiązania się burmistrzów, starostów do obejmowania swym patronatem podejmowanych przez konkretne firmy kontaktów. Byłaby ona rekomendacją podmiotów gospodarczych nawią-



dowymi, poczynawszy od gminy, przez powiaty, na województwach kończąc. Nasi sąsiedzi nie kryją, że chcieliby wszystkie przepisy dotyczące gmin przenieść na swój grunt – mówi Zbigniew Zychowicz, dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego w Szczecinie, jeden z inicjatorów powołania Konwentu Współpracy Samorządowej Polsko-Ukraińskiej.

Konwent zamierza wdrożyć w życie projekt dotyczący polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży, finansowanej przez rząd, wzorowa-

zujących współpracę przez samorządy i dotyczyła obydwu stron – wyjaśnia Zbigniew Zychowicz. Doceniając znaczenie Deklaracji Sanockiej dla rozwoju kontaktów polsko-ukraińskich na niwie samorządowej i gospodarczej, udział w posiedzeniu Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej weźmie konsul generalny Ukrainy w Gdańsku oraz kilku innych konsulów, prezes Izby Jacek Piechota oraz liczni członkowie zarządu.

emes

## Sygnaty Czytelników

### Postawimy szlaban

Czyj to parking? – pytają mieszkańcy bloków przy ul. Kościuszki 41, Sikorskiego 6 i Starej 1, 3, 5. Kiedy pod koniec 2012 roku wybudowany został parking, myśleli, że to koniec z największym ich problemem – parkowaniem. Teraz przeżywają koszmar, gdyż mają pod oknami publiczny, ogólnodostępny parking. Nie pozwolą na to.

– Zaraz po wybudowaniu parkingu przy ul. Kościuszki 41, w przeznaczonej części został on zaanektowany przez mieszkańców bloków położonych w głębi osiedla, z których większość ma swoje parkingi w pobliżu miejsc zamieszkania. Przenieśli oni samochody na nowo wybudowany parking, nie licząc się z tym, że zabierają miejsca mieszkańcom bloków położonych w najbliższej jego okolicy. Poza tym, w czasie dnia pracy, parking jest zajęty przez samochody pracowników okolicznych urzędów i instytucji, którzy całkowicie ignorują postawiony tam znak zakazu wjazdu – piszą oburzeni mieszkańcy.

– Pragniemy zaznaczyć, że parking został zbudowany kosztem terenów zielonych położonych w najbliższym otoczeniu naszych bloków, czyli kosztem poświadczenia



Czy Spółdzielnia Mieszkaniowa potrafi rozwiązać problem „publicznego” parkingu wewnątrz osiedla? Jak nie, to mieszkańcy wezmą sprawę w swoje ręce.

spokoju i czystego powietrza mieszkańcom. Zamiast dobrodziejstwa, stał się naszym koszmarem i utrapieniem.

W związku z powyższym domagamy się od Sanockiej Spół-

dzielni Mieszkaniowej doprowadzenia do szybkiego ustawienia przy wjeździe na parking znaków informujących o prawie do korzystania z niego. Jeśli tak się nie stanie, w desperacji podejmiemy decyzję

o innym rozwiązaniu problemu np. domagając się od administratora zamontowania szlabanu przy wjeździe na parking. **Mieszkańcy bloków przy ul. Kościuszki 41, Sikorskiego 6 i Starej 1, 3, 5.**



## Studia podyplomowe w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku termin uruchomienia: MARZEC 2013

### Edukacja przedszkolna z diagnozą i terapią psychopedagogiczną

Studia kwalifikacyjne. Absolwent jest przygotowany do pracy na stanowisku nauczyciela przedszkola, działalności pedagogicznej obejmującej edukację dzieci, rozpoznawanie ich możliwości rozwojowych, wspomaganie rozwoju dzieci oraz podejmowanie wczesnej interwencji psychopedagogicznej. Zdobywa kwalifikacje w zakresie przedmiotów, takich jak: edukacja polonistyczna, edukacja matematyczna, edukacja przyrodnicza, edukacja plastyczna, edukacja techniczna, edukacja fizyczna i zdrowotna (zgodnie z obowiązującymi programami nauczania).

### Przygotowanie pedagogiczne

Studia kwalifikacyjne z zakresu przygotowania pedagogicznego, których celem jest przygotowanie słuchaczy do wykonywania zawodu nauczyciela. Uprawnienia są zgodne z: Rozporządzeniem MEN z dnia 12 III 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz Rozporządzeniem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17.01.2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.

### Socjoterapia i profilaktyka społeczna

Studia kwalifikacyjne przygotowujące do: tworzenia i wdrażania programów profilaktycznych oraz zdobywania i doskonalenia umiejętności psychologiczno-terapeutycznych. Absolwent może zajmować się w pracy zawodowej m.in. diagnozowaniem aktualnej sytuacji, potrzeb i zasobów środowiska; diagnozowaniem zaburzeń rozwojowych i ich terapią; wspieraniem i pracą terapeutyczną z młodzieżą i dorosłymi oraz podejmowaniem działań zapobiegających patologii i dysfunkcjonalności.

### Bezpieczeństwo żywności

Uczestnicy studiów zdobędą wiedzę i umiejętności z zakresu wymagań dotyczących nadzoru nad pożywkami, przetwórstwem i dystrybucją żywności oraz rozpoznawaniem zagrożeń z tym związanych. Absolwent zdobywa uprawnienia audytora wewnętrznego w zakresie systemów zarządzania jakością.

Dokumenty należy składać do 16 lutego 2013 roku w sekretariacie studiów niestacjonarnych i podyplomowych, Sanok, ul. Mickiewicza 21A p. 107, tel.: 13-465-59-67, e-mail: studian@pwsz-sanok.edu.pl www.pwsz-sanok.edu.pl

# Staram się pomagać

mówi Sławomir Miklicz, członek zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie

**\* Ponoć realizujecie duże inwestycje, z których i Sanok będzie miał wiele korzyści. Poproszę o garść szczegółów.**

– To trzy projekty o łącznej wartości blisko pół miliarda zł. Ich realizacja jest już bardzo zaawansowana. Największą inwestycją jest „Szerokopasmowy Internet dla Województwa Podkarpackiego”, który chcemy zakończyć w sierpniu 2015 r. Rok wcześniej mają być gotowe inne projekty – „Podkarpacki System e-Administracji Publicznej” i „Podkarpacki System Informacji Medycznej”. Pierwszy już powoli wdrażamy w urzędach, drugi jest w fazie rozstrzygnięcia przetargów. Mam wielką satysfakcję, że wszystko idzie zgodnie z założeniami. Bo początki były bardzo trudne. Gdy objąłem departament „Społeczeństwa Informacyjnego”, to większość ludzi twierdziła, że te projekty są nie do zrealizowania. Cóż, mylili się.

**\* Skoro była mowa o służbie zdrowia, to przejdźmy do tematu szpitali. Ponoć województwo nie dotuje tych powiatowych, a swego czasu potężne wsparcie otrzymała placówka w Brzozowie – 5 mln zł. Dlaczego nie Sanok?**

– Bo szpital w Brzozowie to jeden z dwóch wiodących ośrodków onkologicznych na Podkarpaciu. Choć ma status powiatowy, to znaczenie ponadregionalne, gdyż trafiają tam także pacjenci z innych województw. To była wyjątkowa sytuacja. Na ten moment nie przewidujemy dotacji dla szpitali powiatowych, choć przyszłość tego nie wyklucza.

**\* Zatem nic dla szpitali?**

– Finansowanie usług medycznych należy do Narodowego Funduszu Zdrowia. Pamiętajmy, że sanocki szpital ma w tym roku kontrakt wyższy o 1,8 mln zł, to stosunkowo duży wzrost. Inną kwestią są inwestycje, które szpitale realizują z własnych środków przy wsparciu organu założycielskiego. Możemy pomagać tylko poprzez zakup sprzętu czy remonty. Tyle tylko, że tegoroczne



stosunki stały się bardzo napięte...

– W koalicji jak w małżeństwie – bywają tarcia i różnice zdań. Ostatecznie wyjaśniliśmy sobie nieporozumienia, choć nie ukrywam, że dyskusja była ostra. Najważniejsze, że wszyscy doszliśmy do wniosku, że ponosimy wspólną odpowiedzialność i trzeba zgodnie podążać w wyznaczonym kierunku.

**\* Odpowiedź bardzo dyplomatyczna, tymczasem nadal nie wiemy, o co dokładnie poszło.**

– Następne pytanie proszę.

**\* Zatem pytanie, jakie z pewnością chciałoby zadać wielu sanoczan: jakie dla nas korzyści z tego, że mamy swojego człowieka w zarządzie województwa?**

– Przede wszystkim nasi samorządowcy mają na bieżąco istotne informacje. Powiadamiam ich, gdy są pieniądze do wykorzystania, podpowiadam, w jaki sposób o nie zabiegać. Urząd marszałkowski jest dla nich zawsze otwarty. Myślę, że efekty widać gołym okiem, a liczba inwestycji w powiecie jeszcze nigdy nie miała takiej skali. Choćby remonty dróg czy nowe sale sportowe, które powstały w ostatnich latach. Myślę, że moja obecność z zarządzie województwa ma na to przełożenie. Mam wewnętrzne poczucie, że nasi samorządowcy nie powiedzą złego słowa o współpracy ze mną. Bo chyba czują, że mają w zarządzie swojego człowieka.

**\* Nie ma pan sobie nic do zarzucenia?**

– Ubolewam, że nie udało się ruszyć kwestii budowy obwodnicy i że nie wypaliły plany współfinansowania Muzeum Historycznego. Jednak w tych konkretnych przypadkach niewiele mogłem zrobić. Staram się jednak cały czas pomagać naszemu miastu, choć jednocześnie zdaję sobie sprawę, że w mojej pracy powinienem być w stu procentach obiektywny, patriotyzm lokalny odkładając na bok.

Rozmawiał

Bartosz Błazewicz

potrzeby wynosiły ponad 200 mln, a my mieliśmy na ten cel budżecie 50 mln. Trzeba było dzielić bardzo skromnie.

**\* Tak jak w przypadku muzeów?**

– Z tą różnicą w odniesieniu do Sanoka, że nasze muzeum historyczne to jedyne powiatowe na Podkarpaciu, dotowane ze środków wojewódzkich. Inne mocno kwestionują tę sytuację, jak choćby Muzeum Kresów w Lubaczowie. Pamiętajmy też, że dotacja rośnie. Startowaliśmy od 200 tys. zł, a ostatnio wynosiła już 600 tys. I została wcześniej wpisana do projektu budżetu, więc nie trzeba było składać żadnych wniosków. I dobrze się stało, gdyż inaczej mogłoby jej w ogóle nie być, bo mamy ciężkie czasy. Muzeum jest bardzo ważne dla województwa, ale pamiętajmy, że nie jedyne.

**\* Swego czasu deklarowaliście współfinansowanie muzeum wraz z powiatem, do czego ostatecznie nie doszło, choć umowy były już gotowe...**

– Byliśmy skłonni współfinansować placówkę, ale dosłownie w ostatniej chwili okazało się, że nie jest to możliwe ze względów formalnych. Pewnych rzeczy – zgodnie z ustawą o finansach publicznych – nie da się przeskoczyć od strony prawnej. Dlatego też zdecydowaliśmy się na udzielanie dotacji celowej.

**\* Przejdźmy na moment do spraw związanych z polityką. Jest pan szefem lokalnej Platformy Obywatelskiej, która w powiecie tworzy koalicję m.in. z Towarzystwem Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Podobno ostatnio wzajemne**

## Wciąż mamy nadzieję, że to tylko zły sen

**Dokończenie ze str. 1**

Z pomocą ruszyły zakłady pracy pana Andrzeja i pani Stanisławy: SP ZOZ i OSM, a także szkoły, do których uczęszczają dzieci: SP 6, G1 i ZS1. Jak usłyszeliśmy od dyrektorów, trwa tam już pełna mobilizacja, która na pewno przyniesie owoce w postaci pomocy finansowej, bo taka jest najbardziej potrzebna.

**Jak najszybciej wrócić na swoje**

Wiadomo już, że dom trzeba będzie zburzyć i wybudować od podstaw. Po chwilowej odwilży mury zaczęły pęcznieć i kruszyć się. Prace będą kosztowały krocie, a państwo Chrzęszczowie nie mają praktycznie żadnych możliwości finansowych. Oboje zarabiają grosze, muszą też spłacać zaciągnięte wcześniej kredyty. – Wydaje mi się, że to tylko zły sen. Obudzę się i wszystko bę-

dzie jak dawniej – pani Stasi po raz kolejny załamuje się głosem.

Pan Andrzej stara się być twardy. – Musimy wrócić na swoje, jak najszybciej – mówi zdecydowanie.

Pieniądze dla rodziny można wpłacać na konto: Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 11 8642 1184 2018 0024 7144 0005 z dopiskiem: „Pomoc dla Państwa Chrzęszcz”.

Potrzebne będą też materiały budowlane. Jeśli ktoś mógłby pomóc w tym zakresie, prosimy o kontakt z GOPS pod numerem: 13 46 565 71 lub 13 46 565 72. Numer do pana Andrzeja: 668 737 072.

W najbliższą niedzielę w kościołach dekanatów sanockich zostanie ogłoszona zbiórka na pomoc pogorzelncom, a swój dar serca będzie można złożyć w niedzielę 3 lutego.

Jolanta Ziobro



**le dziś może kosztować budowa i wyposażenie domu od podstaw? Poszkodowanej rodzinie potrzebne będą nie tylko pieniądze, ale też pomoc przy pracach (co mieszkańcy Wujskiego już uczynili), wsparcie psychiczne i duchowe.**

## Cieszyli się jak dzieci

**Jak sprawić komuś przyjemność i radość, możemy uczyć się od studentów Uniwersytetu III Wieku i wolontariuszy Powiatowego Centrum Wolontariatu.**

Studenci i wolontariusze zostali zaproszeni do Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ulicy Robotniczej na jasełka. – Idąc do kogoś w gości, wypada ofiarować jakiś drobny prezent, stąd nasz pomysł, aby przygotować paczuszki dla naszych miłych gospodarzy. Wiedząc, że w zajęciach WTZ uczestniczą już dorośli, panie i panowie, postanowiliśmy przygotować prezenty z podziękowaniem na pęczek. A ponieważ nie mogliśmy uhonorować wszystkich tak samo, bo paczki przygotowywały różne osoby, wymyśliśmy losowanie, aby nikt nie czuł się pokrzywdzony – zdradza tajniki przedsięwzięcia Czesława Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu.

„Strategia” sprawdziła się w stu procentach: każdy dostał coś, co sprawiło mu wyjątkową radość: biżuterię, apaszkę, aniołka, zegarek, kurtkę, puzzle. Wszystko zostało tak perfekcyjnie przygotowane, że np. najwyższy mężczyzna na sali wylosował porządną zimową kurtkę akurat w rozmiarze XXL... Trzeba było widzieć radość obdarowanych: – Fioletowe korale, a ja mam fioletową bluzkę. Będą mi pasowały. I fioletowa apaszka i beret! A tu aniołek. Dam go babci – cieszyła się Dorota.

Prezenty przygotowali studenci Uniwersytetu III Wieku, a w organizacji akcji pomogli wolontariusze z PWSZ (Instytut Pielęgniarski), ZS nr 1, 2 i 3 oraz II LO.

(z)



Emocjonujący moment losowania paczek.

## Warsztaty jak nowe

**Mimo zawirowań w powiatowej oświacie, kontynuowana jest termomodernizacja szkolnych obiektów. Zaplanowane na ten rok prace zakończą się do wakacji.**



**Warsztaty RCRE przy „Mechaniku” wyglądają jakby dopiero co je wybudowano.**

Gotowe są już obiekty Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji. Dawna stacja diagnostyczna za „Mechanikiem” – gdzie niegdyś straszyły obiekty rozebranych już warsztatów szkolnych – zmieniła się nie do poznania. W budynku wymieniono centralne

ogrzewanie, stolarkę okienną i drzwiową, zamontowano nowe bramy wjazdowe. Kropką nad „i” było ocieplenie budynku i elewacja w niebiesko-grafitowym kolorze. Podobny lifting przeszły dwa budynki RCRE znajdujące się na terenie dawnego ZST, dziś ZS nr 3. – Wykonano tam elewację w dwóch różnych kolorach, aby łatwo było je odróżnić. Prace kosztowały w sumie 670 tys. zł – mówi Michał Cyran, naczelnik wydziału Inwestycji i Dróg w Starostwie Powiatowym.

Prace termomodernizacyjne trwają także w ZS nr 2 i 5. Zakres jest identyczny: wymiana centralnego ogrzewania, stolarki, ocieplenie i tynki. W przypadku „mechanika” koszty opiewają na 1,4 mln zł, a ZS nr 5 na 421 tys. zł. Budynki w nowej odsłonie będzie można oglądać w czerwcu.

(z)

## Pijana rodzina, dzieci bez opieki

**Troje małych dzieci w wieku od półtora roku do 5 lat przebywało w towarzystwie nietrzeźwych dorosłych. Według ustaleń, maluchami miała się opiekować prababka, jednak i ona nie była trzeźwa. Ostatecznie dziećmi zajęła się sąsiadka.**

W poniedziałek przed godz. 20 Policja odebrała zgłoszenie o trójce malutkich dzieci, które przebywają pod opieką nietrzeźwej matki na jednej z posesji w Jaćmierzu. Sytuacja na miejscu okazała się jednak znacznie bardziej skomplikowana niż przypuszczano.

Funkcjonariusze zastali w domu troje dzieci w wieku 1,5 roku, 3 i 5 lat oraz sześcioro nietrzeźwych dorosłych. Matki wśród nich nie było. 26-latką przebywała niedaleko posesji. Podczas składania wyjaśnień stwierdziła, że opuściła miejsce zamieszkania z powodu kłótni z bratem, a dzieci pozostawiła pod opieką prababki.

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości domowników okazało się, że wszyscy są pijani i mają od 0,7 do ponad 2 promili alkoholu. U 26-letniej matki maluchów stwierdzono blisko 2,5 promila, a u prababki, która miała opiekować się dziećmi, niecały promil. W związku z powyższym zajęła się nimi sąsiadka. Sprawa niezwłocznie trafi do sądu rodzinnego.

/jot/

# VIII Międzynarodowe Forum Pianistyczne tuż, tuż...

W sobotę, 2 lutego, koncertem z udziałem zdobywców „Złoty Parnasów” rozpocznie się ósma edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic – Sanok 2013”. Dzięki niej od ośmiu lat w lutym Sanok przemienia się w międzynarodową stolicę muzyki.



**Ciekawe kto w tym roku stanie do zdjęcia ze Złotym Parnasem w ręku. Bardzo liczną, bo aż 69-osobową ekipę uczestników desygnowała na MFP Ukraina, ale mocne będą także: Rosja (12), Słowacja (11) i Litwa (8). A jest jeszcze 74 Polaków!**

Forum skupia corocznie około dwustu uzdolnionych, młodych pianistów z kilkunastu krajów. Spotkanie tak dużej liczby pianistów w tym samym czasie, w tym samym miejscu jest wydarzeniem wyjątkowym, które udowadnia, że dzięki muzyce kraina Bieszczadów może być jakiegokolwiek granic.

Udział w MFP daje uczestnikom możliwość rozwoju pod okiem wybitnych pedagogów i artystów. W tym roku będą to m.in. Gary Guthman (USA), Eugen Indijc (USA), prof. Viera Nosina (Rosja), prof. Katarzyna Popowa-Zydroń (Polska), prof. Andrzej Jasiński (Polska). Wyjątkowym gościem tegorocznej edycji będzie były prezydent Litwy – prof. Vytautas Landsbergis, wybitny muzykolog, który zagra utwory M. K. Ciurlionisa.

Istotnym zadaniem forum jest stworzenie początkującym pianistom możliwości prezentacji solowej, kameralnej i z orkiestrą w salach koncertowych Polski i Europy. Dla sanockiej publiczności Forum to z kolei niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć największych wirtuozów fortepianu na tutejszej scenie.

Na zaproszenie organizatorów do Sanoka przybędą reprezentanci nie tylko całej Polski, ale także Ukrainy (Odessa, Kirovograd, Dniepropietrowsk, Charków, Kijów, Lwów, Tarnopol, Drohobycz), Słowacji (Bratysława, Koszyce, Presow, Bardejov), Litwy, Węgier, Rosji, Rumunii, Białorusi, a nawet Azerbejdżanu i Japonii.

Każda edycja forum przybliża uczestnikom i widzom dorobek innych kompozytorów m.in. Chopina, Bacha, Liszta, Beethovena.

W programie tegorocznego festiwalu rozbrzmiewać będą najwybitniejsze dzieła rodziny Mozartów. Repertuar obfitować będzie także w utwory muzyki współczesnej i ich premiery oraz w oryginalne kompozycje i aranżacje jazzowe inspirowane muzyką Mozarta i Lutosławskiego.

Poprzez liczne koncerty w formie „delegacji muzycznej forum” wydarzenie dociera do szerokiego grona odbiorców w Polsce (Sanok, Krosno, Zagórz, Cisna, Kielce, Mielec, Strzyżów, Kraków, Lublin, Stalowa Wola), na Słowacji (Bardejov, Koszyce) i na Ukrainie (Lwów, Drohobycz), promując w ten sposób kulturę regionu podkarpackiego poza jego granicami.

Głównym organizatorem MFP jest Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury, przy współpracy prof. ośw. Andrzeja Smolika, dy-

rektora Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku, dr. Tomasza Tarnawczyka, dyrektora Społecznej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku oraz Piotra Subika, prezesa Stowarzyszenia Edukacja i Rozwój.

Ceny karnetów: na wszystkie koncerty forum – 160 zł. Karnety grupowe dla młodzieży (pow. 10 osób) – 100 zł od osoby.

Ceny biletów: młodzież z leg. szkolną – bilety ulgowe, bilety grupowe (pow. 5 osób) w cenie biletów ulgowych. Ceny biletów na poszczególne koncerty różnicowane.

- Recital zdobywców „Złoty Parnasów 2008-2012” – 10 zł normalny, 5 zł ulgowy

- Koncert inauguracyjny „Geniusz Rodziny Mozarta” z udziałem Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademia” – 40 zł normalny, 30 zł ulgowy

- Recital mistrzowski „Wugen Indijc – wielki romantyk” – 30 zł normalny, 5 zł ulgowy

- Koncert nadzwyczajny „Tatiana Shebanova in memoriam” – mistrzowie i Lwowska Orkiestra Kameralna – 40 zł normalny i 30 zł ulgowy

- Koncert – maraton „Wieczór pięciu kultur” – 10 zł normalny, 5 zł ulgowy

- „Forum miastu” – Gary Guthman Jazz Quartet – 40 zł normalny, 30 zł ulgowy

- Koncerty Mozarta z Primą Vista oraz recital fortepianowy Vytautasa Landsbergisa – dzieła Mikołaja Ciurlionisa – 40 zł normalny, 30 zł ulgowy

- Gala finałowa – koncerty Mozarta i Haydna z Lwowską Orkiestrą Kameralną Akademia – 40 zł normalny, 30 zł ulgowy.

Wszystkich melomanów, tych z Sanoka i całego Podkarpacia serdecznie zapraszamy do udziału w koncertach. To niebywała okazja obejrzeć i usłyszeć na żywo tak znakomitych wykonawców. **emes**

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Wiele grozą ze Wschodu

Dla nas Polaków to zawsze były i będą Kresy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jest w tym zarówno wspomnienie świetności naszego Państwa, jak i nostalgia za utraconym terytorium. To również teren graniczny pomiędzy dwoma światami. Światem kultury zachodnio-europejskiej i światem kultury bizantyjskiej. Odmienne mentalność, odmienne style życia. Inna religia, inna duchowość. Zmieniająca się granica tych dwóch światów naznaczana była przelewana krwią i bestialskim okrucieństwem. Ot, historia nienawiści i współżycia. Literacki ogród sienkiewiczowski. Dla jednych Mordor – terazniejszość, dla



innych kraj dzieciństwa – przeszłość. Lepiej nie próbować zrozumieć. Zapomnieć, usnąć, odejść.

### Nieszczęsna twoja dola, chłopie ukraiński!

Psychopata Stalin dał się nabrać **Michałowi Bułhakowowi** godząc się na wystawienie sztuki „Dni Turbinów” będącej adaptacją **BIAŁEJ GWARDII** w jednym z teatrów moskiewskich. Zwykle promował (czyt. pozwalał przeżyć) miernoty literackie, a tymczasem Bułhakow był geniuszem pióra. Ale bądźmy szczerzy. Każdy widzi to, co chce. Szczególnie „bolszewik” Stalin. W końcu Biała Gwardia opowiada o kłęsce świąta carskich Rosjan w Kijowie, 1918 roku. Mamy tu istny tygiel narodowościowo-ideologiczny, w którym życie ludzkie jest nic niewarte. Jakże to typowe dla mentalności Wschodu, w tym wypadku Rosjan. Miasto z jednej strony oblegane przez oddziały Semena Petlury, ukraińskiego nacjonalisty, z drugiej oczekujące nieuchronnej zarazy bolszewic-

kiej, ostatecznie zdradzone przez hetmana Skoropadskiego. Ginie w chaosie. Obserwujemy to bez specjalnych emocji. Nie mamy żadnych powodów, by czuć sympatię do którejkolwiek strony. Uczymy się wyrachowania. Przyda nam się w roku 1920. Ale... są jeszcze w powieści Bułhakowa zwyczajni ludzie. To rodzina Turbinów, dwóch braci i siostra. To w nich odnajdziemy jeszcze Człowieczeństwo. Autor opisuje swoich bohaterów z głębią psychologiczną i wycuciem. Od razu orientujemy się, z kim mamy do czynienia. Jednocześnie widzimy, jak bezsensowne staje się angażowanie zwyczajnych ludzi w historyczne zawieruchy, w imię wydumanej Idei. Zapamiętajmy to! W końcu wojnę trzeba po prostu przeżyć.

**Jacek Rogowski**

### „Śmieciarze”

**Donna Leon** amerykańska pisarka, autorka cyklu kryminałów z komisarzem Guido Brunettim w roli głównej, mieszka w Wenecji od 1981 roku. Jej kryminały osadzone w realiach włoskich, tłumaczone na francuski, niemiecki nie ukazują się w języku włoskim. Tak życzy sobie autorka. Być może dlatego, że pokazuje dość krytycznie życie społeczne i polityczne Włoch łącznie z uwikłanymi w struktury mafijne i ich interesy – rządzącymi w Wenecji. Komisarz Brunetti jest miłośnikiem dzieł klasyków rzymskich Wergiliusza i Cyserona dzięki temu nawiązuje szybki i ciepły kontakt z Francją Marinello żoną weneckiego przedsiębiorcy. Franca to główna postać zawiązanej akcji kryminalnej. Sprawa zatacza szerokie kręgi. Dotyczy nielegalnego handlu śmieciami w tym odpadami radioaktywnymi i trującymi chemikaliami. Dotyczy ukrytego w porcie magazynu takich odpadów. I oczywiście mafia – Camorra. Jej szef Antonio Terrazzini, narkoman, hazardzista, który w wyniku akcji policyjnej komisarza Brunetti, zostaje w kasynie zastrzelony przez kobietę...

Dzieje się to wszystko przy interesujących, malarskich opisach Wenecji w porze zimowej. Opisać życie rodzinne komisarza, który potrafi delektować się dobrymi trunkami, dziełami sztuki i własnym życiem rodzinnym, i ceni to ponad wszystko. **UKRYTE PIĘKNO** to kryminał, który trzeba przeczytać. Po pierwsze tytuł sugeruje, że tego piękna mamy szukać. Oczywiście chodzi o kobietę, która była kiedyś piękna i pozostaje nadal, ale tylko już w wyobraźni jej męża. Po drugie piękno tam w Wenecji znajdujemy wszędzie z mocy historycznych zasobów architektonicznych i malarskich. Po trzecie to klasyczny kryminał, nie horror, nie thriller, prowokuje do przemyśleń na temat naszego konsumpcjonizmu i jego konsekwencji w postaci zwałów śmieci, z którymi nie wiemy już, co zrobić. Nie ma sytuacji bez wyjścia a więc trzeba by było z czegoś zrezygnować, być może z zakupu ciągle nowych sprzętów (komputery, sprzęt AGD) tylko czy my potrafilibyśmy to zrobić?

Intensywnych przemyśleń **Izabela Tworak**

## Charytatywnie w Zagórzcu

Na koncert charytatywny „Zagórz Pomaga” zaprasza jutro (godz. 17) tamtejszy Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Dochód przeznaczony zostanie na rzecz dzieci z terenu gminy, cierpiących na choroby nowotworowe.

W programie imprezy m.in. wręczenie nagrody zwycięzcy konkursu na logo Młodzieżowej Rady Gminy, licytacje oraz pokaz talentów dzieci i młodzieży. Wystąpią: gimnastycy z grupy Mirosława Kaźmierczaka, kabaret z Zespołu Szkół nr 2, grupa Arabeska oraz soliści: Aleksandra Krajnik, Wiktoria Łoskot, Malwina Bihun, Klaudia Solon, Julia Rodkiewicz, Dominika Semczyk, Karolina Biskup, Dominika Stach, Rafał Pałacki i Dominik Gurgacz. **(b)**

**KINO SDK ZAPRASZA**

„Ralph Demolka” to animacja, komedia w reżyserii Rich’a More’a. Czarny charakter, Ralph, chcąc stać się bohaterem pozytywnym, wyrusza w podróż przez różne gry komputerowe. Zapraszamy do obejrzenia nie tylko miłośników gier od piątku 25 I do wtorku 29 I o godzinie 17.

„Supermarket” to kolejny po „Ławeczce” i „Rozmowach nocą” film w reżyserii Macieja Żaka. Szef prywatnej firmy ochroniarskiej, pan Jaśmiński, pilnuje porządku w jednym z supermarketów. Akcja nabiera tempa, kiedy w sylwestrową noc znika jeden z klientów. Ten polski thriller z pewnością trzeba zobaczyć. Seanse od piątku 25 I do wtorku 29 I o godzinie 19.30.

**Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.**

## Muzyczne urodziny

Na dwa najbliższe wieczory zaplanowano muzyczną imprezę z okazji 10-lecia Klubu Pani K. Dzisiaj wystąpią DJ DRM, Dominik Muszyński i Rafał Śpiewak, jutro zagra grupa PAPIKA KORPS.

Podczas piątkowego koncertu siły połączą przedstawiciele różnych dźwiękowych światów. DJ DRM to współzałożyciel kolektywu Santrance, skupiającego dj’ów z Stalowej Woli. W jego setach można usłyszeć tech-house, techno-detroit czy deep house. Dominik Muszyński to lider zespołu WADADA. Zajmuje się muzyką i promocją kultury etno, gra na różnych instrumentach perkusyjnych, a w szczególności na bębnach (conga i djembe). Natomiast Rafał Śpiewak to aktor i autor tekstów, który recytuje „straszne bajki z innego świata”.

W sobotę zagra PAPIKA KORPS, znana już z wcześniejszych występów w „Panice”. Formacja z Opola istnieje od blisko 20 lat i ma w dorobku 5 płyt studyjnych – „Kolejny krok” (1999), „Przed wszystkim muzyki”



(2001), „Telewizor” (2004), „Magnetofon” (2007) i „Metalchem” (2010). Zespół bardzo dużo koncertuje, także podczas tras zagranicznych (m.in. Europa Wschodnia, Bałkany, kraje Beneluxu, Skandynawia, Francja, Niemcy). Swoją muzykę „Paprzycki” określają mianem heavy-reggae lub punky reggae.

**Początek imprez zawsze o godz. 20, bilety po 5 zł w piątek i 10 zł w sobotę. (b)**

## Studenci koncertują

Koncerty organizowane przez studentów edukacji muzycznej PWSZ, które mają już kilkuletnią tradycję, wpięły się na stałe w pejzaż miasta, wzbogacając jego ofertę kulturalną.

Tym razem młodzi muzycy zapraszają na „Koncert Noworoczny”, który odbędzie się dziś, 25 stycznia, o godz. 17. w Galerii „De” (ul. Mickiewicza 21). Na program złożą się utwory muzyki klasycznej, ludowej oraz rozrywkowej. Wstęp wolny. **/j/**

# Nowy rok bieżący

Wielkie zainteresowanie wzbudził „Koncert Noworoczny”, podczas którego wystąpił Chór „Gloria Sanociensis” wraz z Zespołem Smyczkowym „Con Amore”. Sanocki Dom Kultury był wypełniony do ostatniego miejsca, a muzyczny wieczór zakończyły owacje na stojąco!

Publiczność wysłuchała wiązanki najpiękniejszych kolęd i pastorałek, by wymienić choćby: „Witaj, Gwiazdka Złota”, „Tobie, Mały Panie” czy „White Christmas”. Połączenie śpiewu chóru

koncert Katarzyna Biłas. Całość uzupełniały recytacje w wykonaniu Jolanty Kenar.

Koncert podzielony był na dwie części, a w przerwie z krótkim występem wystąpiły

ską, która koncert zorganizowała wraz z sanockim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym.

– Był to już bodaj ósmy „Koncert Noworoczny”, i kto wie, czy nie najbardziej udany z dotychczasowych. W przygotowania włożyliśmy mnóstwo pracy, ćwicząc przez blisko cztery miesiące, dwa razy tygodniowo po trzy godziny. Z zespołem „Con Amore” występowałam już wcześniej,



Niedzielną „Koncert Noworoczny” zachwyli publiczność zgromadzoną w SDK.

z muzyką zespołu smyczkowego, przy akompaniamencie grającego na pianinie Łukasza Wojewody, dało znakomity efekt. Co rusz na przód sceny wychodzili soliści chóru – Władysław Ząbkiewicz, Wojciech Iwańczyk i Zbigniew Korfanty. Kilka razy wspomagała ich znana wokalistka Grażyna Wilk, mająca też partie solowe, podobnie jak utalentowane Maria Kozimor i Aleksandra Mazgaj. Na koniec talenty wokalne zaprezentowały też dwie chórzystki – Bożena Gielar i prowadząca

młode skrzypaczki z zespołu „Con Amore”, prowadzone przez Grażynę Dziok. Jej podopieczne zaprezentowały duże umiejętności, a kolęda „Przybieżeli do Betlejem” we wspaniałej aranżacji wręcz porwała publiczność. Takiego wykonania nie powstydziliby się nawet „Grupa MoCarta”!

Po zakończeniu występów publiczność długo i gorąco oklaskiwała artystów. Wiązankami kwiatów podziękowali im także burmistrzowie Wojciech Blecharczyk i Marian Kurasz, reprezentujący stronę miej-

nowum stanowiło zaproszenie solistek, co okazało się świetnym posunięciem. Grażyna Wilk potwierdziła klasę, a Marysia Kozimor i Ola Mazgaj – wielkie talenty. Mam nadzieję współpracować z nimi przy przygotowywaniu kolejnego programu – powiedział Antoni Wojewoda, szef i dyrygent Chóru „Gloria Sanociensis”.

Drugi „Koncert Noworoczny” odbędzie się w najbliższą niedzielę w Kościele Przemienienia Pańskiego. Początek o godz. 19. **B. Błażewicz**

## Jest i gra – Sanocka Młoda Filharmonia

Sanocka Młoda Filharmonia (SMF) rozpoczęła swą działalność wspaniałym Koncertem Kolęd i Pastorałek, który jednocześnie zainaugurował comiesięczny cykl imprez w Sali Koncertowej Szkoły Muzycznej.

wiele słów uznania i wielką radość, że koncerty w ramach Sanockiej Młodej Filharmonii odbywać się będą co miesiąc.



Na scenie zaprezentowali się zarówno soliści jak i zespoły m.in. Dziecięca Orkiestra Szkolna, chóry szkolne, zespół wokalny Animato, zespoły instrumentalne, a także Sanocki Chór Kameralny, w którym śpiewają głównie absolwenci sanockiej PSM. Wieczór spędzony w gronie młodych, utalentowanych artystów obfitował w piękne wykonania kolęd, pasto-

rałek i pieśni bożonarodzeniowych, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Gościnnie wystąpił młody pianista, uczeń PSM I st. w Pile.

To wyjątkowe wydarzenie muzyczne i kulturalne zgromadziło liczną publiczność, która gromkimi brawami nagrodziła młodych wykonawców serdecznie zapraszamy. **emes**

A kolejny koncert Sanockiej Młodej Filharmonii poświęcony będzie twórczości Fryderyka Chopina – w ramach obchodów urodzin naszego wielkiego kompozytora. Odbędzie się 28 lutego (czwartek), na który już dziś w imieniu dyrekcji PSM i młodych wykonawców serdecznie zapraszamy.

## Co ludzie gadają

# Tereferie na łączach

TOMASZ CHOMISZCZAK

Mieliby się ten, kto sądzi, że kapusta z grochem to tylko potrawa. I to znana głównie z wigilijnego stołu. Tą samą mieszankę serwują nam przecież na co dzień niezawodne witryny – bynajmniej nie garmazeryjne, lecz internetowe. Dawniej mieliśmy w mediach sezon ogórkowy, trwający nie dłużej niż letnie wakacje, a teraz mamy sezon kapuściano-grochowy, otwarty na okrągło, 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu. Nic, tylko brać i połykać. Bez przeżuwania.

Oto pewna niedoceniana przez mnie pani przetwała jednak publicznie dłużej niż jeden sezon piłkarski. I teraz, uwaga!, czytam nagłówek: „Natalia Siwiec wkrótce zaprezentuje swoje dzieło”. Aż boję się pomyśleć, w jakiej branży. Czy prezentacja odbędzie się w filharmonii? W teatrze? A może w Komitecie Noblowskim? Nieważne: na pewno będzie to prawdziwa bomba. Bez podtekstów oczywiście, bo takie artystki nie wiedzą co to aluzja; walą prosto z mostu.

A skoro już o wybuchowych materiałach mowa... Gdzie indziej znajduję zdanie: „słychać było huk granatów i światło latar ki”. No pięknie, to już do tego doszła nasza technika? Bo że wybuch oślepią, to jeszcze możliwe, ale że światło może huknąć? Toż to lepsze niż 3D w kinie! Tylko czy bezpieczne?

Bo z tym bezpieczeństwem ostatnio nie jest dobrze. Nawet wigilijki partyjne mogą skończyć się kalectwem. Aż drzę na widok



tytułu: „Ludowcy potamali się opłatkiem”. No, kochani, po co tak koczący? Nie wystarczy się tym opłatkiem „podzielić”, ewentualnie, jeśli już, „przełamać”? Łamać to sobie mogą inni... głowę, na przykład zastanawiając się nad istotą stwierdzenia: „wejściówka została rozdana”. Wejściówka jedna, ale „rozdana” – czyli przynajmniej dwóm osobom? Czyżby jakieś nowe „dwa w jednym”, jak niegdysiejszy szampon? Ech, chyba szkoda sobie tym głowę... suszyć. Małoż to innych dziwactw?

Ot, dostaję w komputerze wiadomość reklamową, a tam taki greps: „Myślisz, że wiesz już wszystko o perfumach? Tereferie!”. Chciałbym zobaczyć tego mędrca, tę twarz copywritera napiętą od intelektualnego wysiłku. „Tereferie”! Komuś się „tere-fere” pomyliło chyba z dawnymi „Teleferiami” dla dzieci, czy co? Nic, tylko to tych „tereferii” jeszcze „kuku” dołączyć w pakiecie.

Mam nadzieję, że ów pomysł reklamowy nie jest wspomnianym „dziełem” Natalii S.?

## Kamyczek do ogródka

Jedna z Czytelniczek TS – w nawiązaniu do tekstu „Różne oblicza prawdy” – postanowiła „dorzucić coś od siebie” na temat SDK.

– W naszym mieście potrzeby sportowe od lat mają priorytet przed artystycznymi czy muzycznymi, właśnie z powodu uśpienia i bierności SDK-u. Dziwi mnie np. fakt, że do tej pory nie nawiązano bliższego kontaktu z Filharmonią Podkarpacką (jedną z lepszych w kraju), nie wykorzystując tego, że dyrektor naczelna jest przecież sanoczką z pochodzenia. Tylko raz – po remoncie Domu Kultury – odbył się koncert noworoczny. Od wielu lat miłośnicy muzyki mają do dyspozycji jedynie „Didura”, z zapraszaniem do znużenia, nie zawsze „sprawnym” p. Pietrasem.

Druga sprawa to ceny biletów na różne imprezy, które i tak rzadko odbywają się w sanockiej „świątyni” kultury. Są zbyt wysokie. Korzystam z różnych spektakli czy koncertów poza Sanokiem i mam skalę porównawczą. Podczas ubiegłorocznego festiwalu kiepurowskiego w Krynicy zauważyłam, że ceny biletów są stopniowane, a siedząc w zupełnie dobrym miejscu, płaciłam dużo mniej niż w Sanoku na „Didurze”. Dlaczego nie ma u nas biletów ulgowych, np. dla emerytów? 2 lutego pojedę do Rzeszowa do Filharmonii na koncert „W wiedeńskim nastroju” z udziałem p. B. Kaczyńskiego i – kupując bilet ulgowy – zapłacę tylko 30 zł. Bilety do kina też bywają tańsze, np. w Krośnie.

Reasumując – całym sercem pragniemy zmian i niższych cen biletów. Wielka szkoda, że Urząd Miasta nie ogłasza konkursu na stanowisko dyr. Domu Kultury. Może ktoś inny umiałby lepiej i efektywniej nim zarządzać... – pisze w e-mailu nasza Czytelniczka (dane osobowe do wiadomości redakcji). **/jot/**

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania dla Pana ordynatora Oddziału Wewnętrzny Szpitala Powiatowego w Lesku dr. Jarosława Maresza i dr. Jacka Polakiewicza oraz całego personelu za fachową opiekę nad **śp. Jadwigą Ciećkiewicz** składa

Syn z rodziną



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Świątecznie w „Górniku”

Około 150 młodych artystów zaprezentowało się w Klubie Naftowca podczas Przeglądu Kołęd i Pastoralek, po raz piąty organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. Jury przyznało nagrody w ośmiu kategoriach.



Przeгляд zakończył się występem grupy PAWEŁ CISOWSKI BAND z Brzozowa.

Impreza miała charakter międzypowiatowy, bo obok wykonawców z naszego terenu występowały także reprezentanci placówek z powiatów: leskiego, bieszczadzkiego i brzozowskiego. – I trzeba przyznać, że pokazali się z bardzo dobrej strony, często śpiewając z własnym akompaniamentem. Tymczasem nasi młodzi muzycy mają tendencje do ułatwiania

sobie zadania przy pomocy wcześniej nagranych podkładów dźwiękowych. Na przyszłość zachęcamy wszystkich do korzystania z żywego instrumentarium – powiedziała Agnieszka Trznadel-Piasta z MDK.

W miarę trwania przeglądu poziom artystyczny siłą rzeczy stawał się coraz wyższy, bo na scenę wychodzili coraz starsi wykonawcy. Imprezę zakończył

czył wysep grupy Paweł Cisowski Band, reprezentującej Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Jakież było zdziwienie publiczności, gdy na scenie pojawiły się... same dziewczęta, zresztą rewelacyjnie śpiewające (piękne harmonie wokalne). Ich lider dołączył dopiero w kolejnym utworze, przegrывая na akordeonie.

Uczestników oceniało jury w składzie: Agnieszka Rzepka-Barnaś, Konrad Oklejewicz i Grzegorz Maliwiecki. Nagrody główne, czyli statuetki „Śpiewającego Anioła” otrzymali: Nikola Knurek (zgłoszenie indywidualne), „Kołędujące Gwiazdeczki” (Przedszkole nr 3), klasa II a z SP2, Maria Kozimor (SP2), Maria Pilch (G Ustrzyki Dolne), Aleksandra Juszczak (Ognisko Muzyczne).

(blaz)

## Lokaty i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach.

Przedszkola. Zespoły: 1. grupa V z Przedszkola nr 4, 2. Grupa VI z Przedszkola nr 4.

Podstawówki. Kl. I-III: soliści – 1. Emilia Borowiec (SP1), wyróżnienia – Bartek Wójciak, Miłosz Wójcik i Dominika Kawatek (SP Zagórz); zespoły – 1. Kl. III z SP Długie. Kl. IV-VI: soliści – 2. ex aequo Julia Pilch (SP Ustrzyki Dolne) i Kamila Kwiecińska (SP1), 3. ex aequo Wiktoria Maślanka (SP2) i Julia Myćka (SP1 Zagórz).

Gimnazja. Soliści – 1. Klaudia Kita, 2. Karolina Gefert (obie G4), 3. Katarzyna Jezior (G3). Zespoły: 1. Gloria (Ustrzyki D.).

Szkoły Ponadgimnazjalne. Zespoły: wyróżnienie – Paweł Cisowski Band (ZSE Brzozów).

## Jedyne takie

Choć w okresie bożonarodzeniowym odbywają się dziesiątki przedstawień jasełkowych, tych akurat nie mogliśmy nie zauważyć. Chodzi o przedstawienie „Za jeden uśmiech” w wykonaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie z Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ulicy Robotniczej.

Bierze w nim udział trzydziści osób, z różnym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, od lekkiej do znacznej, w wieku od 20 do około 50 lat. Aktorzy świetnie poradzi sobie z zadaniem, opanowując wcale niełatwe teksty i pastorałki. Próby trwały przez dwa miesiące, czasem nawet dwa razy dziennie! – Aktorzy i instruktorzy ćwiczyli wytrwale, powtarzając całość dziesiątki razy – opowiada Marzena Szwałowska, kierowniczka warsztatów. Owocem wspólnego trudu jest

piękne i poruszające przedstawienie, które było prezentowane różnym gościom, z różnych okazji. Obejrżeli je m.in. laureaci konkursu plastycznego MBP oraz wolontariusze Powiatowego Centrum Wolontariatu. Dodatkowym atutem przedstawienia są piękne stroje, które powstały w pracowni krawieckiej i scenografia.

– To już nasza tradycja od dziesięciu lat. W przedstawieniu biorą udział wszyscy chętni. Jeśli na przykład ktoś nie mówi, po



Piękne stroje, scenografia, wspaniała gra aktorska – to największe atuty jasełkowego przedstawienia WZT.

prostu dostaje niemałą rolę. Najważniejsze, że może zaprezentować się na scenie i sprawia mu to radość. W okresie świątecznym gramy aż dziesięć przedstawień – dodaje pani Marzena.

(jz)

## Hotelarka w finale

Uczennice Zespołu Szkół nr 1 świetnie spisały się w etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej – wygrała Ewelina Ścibor przed Magdaleną Mogilany. Tej pierwszej zwycięstwo dało awans do finału ogólnopolskiego.



Ewelina Ścibor (po lewej) awansowała do finału, Magdalena Mogilana zabrakło zaledwie jednego punktu.

Zmagania rozpoczęły się od zawodów szkolnych. Z „Ekonomika” do etapu okręgowego przeszły dwie uczennice kl. IV technikum hotelarskiego. Podczas „okręgu” w Rzeszowie wypadły znakomicie – Ewelina Ścibor okazała się najlepsza, a Magdalena Mogilana zajęła 2. miejsce. Ta pierwsza znalazła się w gronie 33 finalistów olimpiady, drugiej zabrakło tylko 1 punktu. Ich opiekunką była Ewa Starego, nauczycielka przedmiotów hotelarskich i ekonomicznych. Na zawody centralne Ewelina pojedzie w kwietniu do Kołobrzegu, gdzie

oprócz wiedzy teoretycznej będzie musiała wykazać się też praktyczną umiejętnością kompleksowej obsługi gości hotelowych, także z zagranicy.

– Osiągnięcia te potwierdzają wysoki poziom kształcenia naszych hotelarzy. Zdawalność egzaminu zawodowego już drugi rok z rzędu mieliśmy najwyższą w województwie. Jest to zarazem najlepszy rezultat osiągnięty w ubiegłym roku szkolnym przez klasy techniczne powiatu sanockiego – podkreśliła Maria Pospolita, dyrektor ZS1.

(bb)

## Laurki z pługem i wierszem

Osiedlowy Dom Kultury Puchatek zaprasza w najbliższą środę, 30 stycznia, na koncert niespodzianek dla Babci, Dziadzia – i nie tylko... Na puchatkowej scenie wystąpią dzieci z kół zainteresowań: „Kropka”, „Gapiszon” oraz „Gromadka Misia Puchatka”. Początek tego wyjątkowego koncertu zaplanowano na godz. 16.30. //

## § Prawnik radzi

**W grudniu ubiegłego roku zmarł nasz ojciec. Rodzinie zależy na tym, żeby jak najszybciej przeprowadzić po nim stwierdzenie nabycia spadku. Chcemy to zrobić przed sądem. Słyszałam coś o składaniu oświadczenia o przyjęciu spadku. Czy jest coś takiego? I w jakim terminie należy je złożyć?**

Irena G. z Sanoka

Tak, oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku jest bardzo istotnym elementem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Oświadczenie takie może zostać złożone przed sądem, bądź przed notariuszem. Można je złożyć ustnie przed sądem lub na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym. Oświadczenie można również złożyć przez pełnomocnika po udzieleniu mu pełnomocnictwa z podpisem urzędowo poświadczonym. Na złożenie tego oświadczenia mają państwo 6 miesięcy. Należy pamiętać o tym, że stwierdzenie nabycia spadku oraz poświadczenie dziedziczenia przed notariuszem nie może nastąpić przed upływem 6 miesięcy od otwarcia spadku, chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli już oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Termin ten liczy się od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, czyli, jeżeli nie ma testamentu, co do zasady będzie to moment, w którym dowiedział się o śmierci spadkodawcy.



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com** Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

### Podstawa prawna:

1) Art. 1012-1026 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. (Dz. U. 16, poz. 93 ze zm.) kodeks cywilny

## Edukują nauczycieli

**BWA Galeria Sanocka ponownie zaprasza zainteresowanych nauczycieli na warsztaty poświęcone zagadnieniom recytatorskim oraz analizie dzieła sztuki na zajęciach w szkole.**

Zaplanowany na najbliższą sobotę, 26 stycznia, „blok” recytatorski stanowi kontynuację zajęć zorganizowanych pod koniec ubiegłego roku, które cieszyły się sporym uznaniem pedagogów. Za tydzień, 2 lutego, kolejna okazja do poszerzenia wiedzy i umiejętności – warsztaty obejmujące zagadnienia związane z analizą dzieła sztuki na lekcjach w szkole.

Podczas 4-godzinnych zajęć (16-20) zostaną omówione następujące tematy: Krótka historia sztuki, czyli w jaki sposób myśleli o obrazie artyści różnych epok (1 godz.); Z czego składa się obraz? Jak o nim mówić? Prezentacja i omówienie potrzebnych pojęć. (1 godz.); Analiza w praktyce: spotkanie z ob-

razami i rozbiórka na części składowe (2 godz.).

Zajęcia poprowadzi Agata Sulikowska-Dejena – historyk sztuki, a zarazem pedagog.

Opłata: 40 zł (osoby, które chcą otrzymać fakturę, proszone są o wcześniejszy kontakt).

Zapisy – telefonicznie lub osobiście – przyjmowane są do 25 stycznia w siedzibie BWA (Rynek 14, tel. 13 463-60-30, w godz. 10-17). Wszyscy uczestnicy otrzymają zaświadczenia potwierdzające udział w zajęciach. Duże zainteresowanie tą formą dokształcania sprawia, iż organizatorzy deklarują możliwość kontynuacji warsztatów, które w II części byłyby poświęcone analizie rzeźby oraz architektury. /jot/

## Sportowa przyjaźń

**Kwitnie współpraca pomiędzy Bursą Szkolną i Domem Dziecka. Ostatnio placówki te zorganizowały dwa spotkania sportowe – najpierw był turniej tenisa stołowego w bursowej świetlicy, potem mecz unihokeja w „Budowlance”.**



– Nie będziemy się chwalić, kto wygrał, bo dla nas to „szczegół”. Ważne było, aby tradycyjnie spotkać się, zintegrować, razem spędzić fajnie czas. Nasza współpraca trawa już kilka dobrych lat,

dzieciaki znają się i bardzo chętnie biorą udział w tego typu zajęciach. Widząc zainteresowanie, planujemy kolejne inicjatywy w przyszłym roku – podkreśla wychowawca Tomasz Krawczyk. (b)

# Połączyła ich góra i muzyka

Orkiestra Jednej Góry Matragona. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych miała szansę zrobić międzynarodową karierę. Zabrakło jednak determinacji, szczęścia i wsparcia tu, na miejscu. Mimo różnych kolei losu zespół istnieje jednak od dwudziestu lat. Jego dorobkiem jest nie tylko własna oryginalna muzyka, zaliczana do nurtu „muzyki świata”, ale też jedyne w swoim rodzaju środowisko, tworzone przez ludzi, których łączy artystyczna pasja i chęć poszukiwań. Częścią legendy zespołu jest bieszczadzka góra Matragona, będąca dla muzyków źródłem nieustającej inspiracji i miejscem corocznych spotkań. Dzięki niej mogą dotknąć tajemnicy i piękna natury, tak mocno obecnej w ich muzyce.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

– Matragona to góra w zachodniej części Bieszczadów, dzika i zalesiona. Na jej szczyt prowadzą tylko ścieżki zwierząt. Mieszka tam jeden z największych niedźwiedzi w Bieszczadach, przychodzą żubry, wilki, jelenie. Tajemnicza aura przyciąga samotników – opowiada Maciej Harna, założyciel i kierownik zespołu. Nostalgia góry i magiczna cisza oczarowały dwadzieścia lat temu grupę ludzi, których połączyła muzyczna pasja. Zespół, powołany przy SDK, wybrał górę jako swoje miejsce na Ziemi. – Nasza muzyka wyrosła właśnie z tego dzikiego, niestety, dziś zagrożonego, świata Matragony – dopowiada pan Maciej.

## Zamiast kolejnej rockowej kapeli

Stworzył zespół w 1992 roku. Miał wówczas 32 lata, był absolwentem muzykologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, szkoły muzycznej pierwszego stopnia w Sanoku i drugiego stopnia w Krakowie. – Zespół powstał dzięki propozycji dyrektora Waldemara Szybiaka, który dał mi wolną rękę, mówiąc: „Rób, co chcesz, stwórz jakiś fajny zespół”. Myśląc o czymś nietypowym i autorskim, zaproponowałem grupę poszukującą własnego brzmienia i własnej muzyki w oparciu o instrumentarium etniczne z całego świata – wspomina. Pierwszy skład tworzyli ludzie niemający żadnego przygotowania muzycznego, nastolatki z różnych środowisk. Wśród nich był m.in. Konrad Oklejewicz, dziś znany sanocki muzyk, wówczas zapalony sportowiec, panczenista.

– Po roku rzucił sport, całkowicie poświęcając się muzyce. Żałował, że „zmarnował” bez niej taki kawał życia – wspomina z uśmiechem pan Maciej.

## Potrząsnęli folkową sceną

Dwa lata później przyszły pierwsze ogólnopolskie nagrody. Płyta „Budzenie góry” zyskała drugą nominację w konkursie Folkowy Fonogram Roku. Zespół grał na najbardziej prestiżowych festiwalach folkowych w Polsce, na Węgrzech i w Niemczech oraz samodzielne koncerty w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Radomiu. Rok 1999 przyniósł największe wyróżnienie: pierwszą nagrodę Festiwalu Muzyki Folkowej Polskiego Radia Nowa Tradycja, ex equo z grupą Dikanda, która dziś jest gwiazdą i koncertuje na całym świecie.

ani Polskie Radio, choć mieliśmy znakomite recenzje. Zdecydowało też położenie; z Sanoka wszędzie jest daleko, nie tylko w sensie geograficznym – zauważa pan Maciej.

## Chude lata

Po tłustych latach przyszedł czas na chude. Muzycy z zespołu musieli szukać zajęć, które dawały chleb, zakładali rodziny, wyjeżdżali na studia. Narastało też poczucie wyobcowania w SDK. W 2004 roku „Matragona” zagrała w placówce ostatni koncert. Wraz z odejściem pojawił się problem miejsca na próby, dotkliwy w przypadku orkiestry wykorzystującej na co dzień dziesiątki instrumentów. W tym trudnym czasie życzliwość okazali dyrektorzy: Państwowej Szkoły Muzycznej, Muzeum Historycznego i Biura



**Piękni, młodzi, utalentowani... – rodzinne zdjęcie członków Matragony, którzy wystąpili podczas jubileuszowego koncertu.**

Domu Kultury „Gagatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

## Druga młodość Matragony

Niedawno, w odmłodzonym składzie, zrealizowali nowy program. Zespół prezentował go w Lesku, Starym Sączu, Warszawie i Sanoku – podczas jubileuszowego koncertu, który odbył się w ostatni piątek w Sali Koncertowej PSM.

Kilka miesięcy temu ukazał się nowy minialbum: „Balnicki księżyc”. – Zespół uważa go za najlepiej zrealizowaną płytę, dzięki pracy reżysera dźwięku Wojtka Lubertowicza, niegdyś naszego muzyka. To hołd złożony magicznemu miejscu pod Matragoną, Balnicy, jego gospodarzom i mieszkańcom oraz nieodłącznej księżycowej melancholii. To właśnie tam zrodził się tytułowy utwór autorstwa Marcina Stachowicza – opowiada pan Maciej.

Marką zespołu stały się też jedyne w swoim rodzaju ogólnopolskie warsztaty artystyczne, organizowane latem pod Matragoną. Dla wielu młodych ludzi udział w nich był jedną z piękniejszych życiowych przygód.

## Jeszcze nas zaskoczą

Wielkim atutem zespołu jest przebogate instrumentarium etniczne z całego świata, m.in. Azji, Afryki, Ameryki. – Posiadamy około 100 rodzajów instrumentów – mówi pan Maciej, który w swojej kolekcji ma m.in. sitar wykonany w Indiach, lutnię arabską, zakupioną od muzyków z Iranu, huculską trombitę czy haczwoską lirę korbową.

Przez kolejne lata zmieniał się skład, jednak większość jego członków kontynuowała życiową przygodę z muzyką, podejmując studia na uczelniach artystycznych. – „Matragona” szczyli się tym, że z jej kręgu wywodzą się znakomici instrumentalniści, pedagogzy, kompozytorzy, reżyserzy dźwięku. Niektórzy

powrócili do Sanoka i znów grają z zespołem, inni współpracują. Latem niemal wszyscy spotykają się pod górą. Dziś to już wielka, blisko trzydziestoosobowa rodzina i wielki krąg przyjaciół – nie ukrywa dumy „ojciec założyciel”.

Ponad dwadzieścia osób pojawiło się na koncercie jubileuszowym w PSM, aby razem wystąpić na scenie. Koncert trwał blisko trzy godziny! Widać „Matragona” – jak na dwudziestolatkę przystało – wciąż ma w sobie mnóstwo entuzjazmu i energii, co w połączeniu z dojrzałym profesjonalizmem może stworzyć nową artystyczną jakość. Czego zespołowi gorąco życzymy.

**Rozmowa z Maciejem Harną na str. 10.**

Oprócz „Balnickiego księżycza” z 2012 roku, zespół ma na swoim koncie trzy inne płyty: „Budzenie góry” z 1998 roku (nagranie zrealizował jeden z najwybitniejszych reżyserów dźwięku Tadeusz Studnik); „Tańce zmierzchu” z 2002 roku (ten sam reżyser; nagrania dokonano w klasztorze ojców Karmelitów na Bielanach w Warszawie) i „Trans Silvaticus” z 2005 roku (nagrywano ją przez wiele nocy w sanockiej świątyni ojców Franciszkanów).



Prof. oświaty Andrzej Smolik, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej: – Muzyka „Matragony” wiąże elementy muzyki z różnych stron świata – doszukiwanie się wspólnych, duchowych korzeni to bardzo piękna idea – czerpie także inspirację z natury, naśladowując odgłosy przyrody. Poszukując własnych, oryginalnych brzmień zespół stworzył niespotykane instrumentarium, co również należy podkreślić i docenić. Co ciekawe, wiele instrumentów zbudowali sami muzycy. Niewiele jest takich autorskich zespołów, tworzących autorską muzykę, dlatego chylę czoło przed panem Maciejem Harną i członkami zespołu, wśród których wielu jest naszymi absolwentami.



**Koncert Matragony to cały spektakl muzyczno-wizualny.**

Sanockim muzykom nie udało się wykorzystać szansy. – Złożyły się na to różne czynniki, przede wszystkim brak profesjonalnego menadżera. Sam nie miałem dyspozycji ani czasu, aby tym się zająć. W żaden sposób nie pomogła nam rodzima placówka, SDK,

Wystaw Artystycznych. – Dzięki nim przetrwaliśmy, jednak przyjeżdżanie na każdą próbę samochodem pełnym instrumentów było uciążliwe – tłumaczy pan Maciej. Kilka lat temu zespół znalazł w końcu swoją przystań, zakotwiczył się w Osiedlowym

## Nieważne jak, byle mówili?

**Za sprawą dramatu na ulicy Cegielnianej Sanok przez kilka dni nie schodził z czołówek większości serwisów informacyjnych. Kilkunastogodzinny horror relacjonowały na żywo wszystkie najważniejsze stacje telewizyjne i radiowe, pisały o nim czołowe dzienniki i portale, dyskutowali politycy i publicyści. – Pani, ta strzelanina to lepsza promocja miasta niż hokej i Ice Racing razem wzięte! – uważa jeden z miejscowych taksówkarzy.**

Akcja Policji w Sanoku stała się przyczynkiem ogólnopolskiej dyskusji na temat uprawnień i kondycji Policji. Gdy jedni – jak gen. Roman Polko, były dowódca GROM-u – krytykowali opieszałość służb, drudzy – m.in. Jerzy Dziwulski – oceniali ich działania pozytywnie. Podobne rozbieżne opinie wygłaszali politycy, którzy nie zawahali się wykorzystać akcji jako oręża w walce politycznej! Przedstawiciele prawicy krytykowali premiera za nieodstrzelenie bandyty przez snajpera, żądali

też powołania komisji śledczej do zbadania prawidłowości akcji. Ich oponenci prezentowali odmienne opinie, podkreślając profesjonalizm antyterrorystów. Obserwując polityczne przepychanki, miało się wrażenie, że obie strony używają nie tylko zupełnie innego języka, ale odnoszą się też do różnych wydarzeń...

Sanockie wypadki ożywiły również fora sieciowe. Internauci rodzaju męskiego skupili się głównie na aspektach „militarnych”, goście obojga płci

– na krótkim, ale burzliwym życiu 17-latkę, romantycy roztrząsali natomiast kwestie uczuciowe,

doszukując się podobieństw do... Romea i Julii. Największe używanie mieli złośliwcy – wrzucony do sieci filmik o pokonywaniu szkolnego ogrodzenia przez jednego z antyterrorystów bił rekordy popularności...



**Niektórzy robią sobie na tle bloku pamiątkowe zdjęcia...**

Swoje trzy grosze dorzucili też dziennikarze, podkreślając niekiedy na siłę temperaturę wydarzeń. Mieszkańcy przecierali oczy ze zdumienia, słysząc np. że całe osiedle pozbawione jest gazu, wody i tonie w ciemnościach... W rzetelnym przekazie informacji nie pomagały także niezwykle skąpe początkowo i różniące się w kolejnych wersjach informacje prokuratury. Po kilku dniach większość realizatorów i widzów miała już dość „spektaklu”. Oglądany z dystansu, nie budzi już takich emocji – ani

u sanoczan, ani u milionów Polaków, ani u dziennikarzy. Wielu go jednak zapamięta, kojarząc z Sanokiem. Według zwolenników tezy: nieważne jak, byle mówili – to doskonała promocja miasta. Nie dla wszystkich. – Sanok ma tyle atutów, że nie musi na szczęście promować się morderstwem. Skansen, ikony, Beksiński... – wylicza pani Maria. Tyle, że żadna z tych atrakcji nie wzbudzi pewnie nigdy tak wielkich emocji jak wydarzenia na Cegielnianej...

**/joko/**  
Na prośbę Teresy Stach, przewodniczącej Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Sądzie Rejonowym w Sanoku wyrażamy, iż sanocki sąd nie był właściwym dla rozpatrywania sprawy 17-letniej Kamili M. Za taki należy uznać Sąd Rodzinny w miejscu zamieszkania rodziców opiekujących się małoletnim dzieckiem.

**Dokończenie ze str. 3****Komisje są „za”**

Dużo czasu i wysiłku włożyły poszczególne komisje rady w prace nad ostatecznym kształtem budżetu. Kierowała nimi komisja finansowo-gospodarcza. W końcowym stadium debaty przyjęła ona w głosowaniu jawnym wnioski rzeczowo-finansowe i intencyjne złożone przez komisje branżowe i członków swojej komisji.

I tak Komisja Infrastruktury Miejskiej zaproponowała zabezpieczyć kwotę 300 tys. zł z przeznaczeniem jej na przeprowadzenie konkursu architektoniczno-urbanistycznego Parku Wodnego. Wystąpiła też z wnioskiem o skierowanie kwoty 95 tys. zł na realizację nowego zadania jakim jest rozbudowa cmentarza na Posadzie i 30 tys. zł na kontynuację remontu ulicy Wylotowej. Komisja Finansowo-Gospodarcza zgłosiła wniosek o przeznaczenie kwoty 50 tys. zł na dofinansowanie remontu ulicy Zagumiennej, a Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej o 60 tys. zł dla Publicznego Miejskiego Zakładu POZ na remonty. Wszystkich wniosków było kilkanaście, przedstawiliśmy te o największym ciężarze gatunkowym.

już z wnioskami o dofinansowanie. Mówiła o tym radna Maria Oberc, zwracając jednocześnie uwagę, iż za mało jest w projekcie pieniędzy na zadania dzielnicowe. Stąd jej apel, że jeśli w trakcie roku budżetowego pojawią się jakieś środki, należałoby je skierować właśnie na dzielnice.

Maciej Drwięga do projektu budżetu przekonało – jak stwierdził – spojrzenie z perspektywy dzielnicy (Posada), a konkretnie uwzględnienie w nim rozbudowy cmentarza oraz planowana w tym roku realizacja projektu budowy jedenastu szkolnych boisk sportowych. – Moje obawy budzi kwota 9 milionów złotych, jaką planuje się uzyskać ze sprzedaży nieruchomości. To mniej więcej tak, jakbyśmy wpisali do projektu budżetu wygranie szóstki w Lotto – ocenił. Zauważył też brak w projekcie pieniędzy na poprawę atrakcyjności inwestycyjnej miasta, przywołując 5 milionów, jakie znalazły się w budżecie Jasła na uzbrojenie terenów inwestycyjnych.

Dużo pozytywów (obok pewnych zagrożeń np. związanych ze sprzedażą majątku) dostrzegł w projekcie Robert Najsarek. – Widzę, że priorytetem w podejściu do rządzenia miastem jest troska o jego rozwój, starania o zdobywa-

wy jedenastu szkolnych boisk, że ruszył temat sali gimnastycznej dla Gimnazjum nr 2, że kontynuowane są działania przybliżające do Sanoka aquapark. Za te i inne inwestycje, w których realizację wierzę, poprę ten budżet, choć wiem, że nie będzie to łatwy rok – oświadczył.

Radny Piotr Lewandowski stwierdził krótko: – Będę głosował za przyjęciem tego budżetu, równocześnie namawiając do wprowadzenia programu oszczędności-

– jego zdaniem – polityki sięgania po środki unijne. – Rzuciliśmy się na środki unijne, nie patrząc na ich jakość, na owoce, jakie przyniosą. Nie zastanawialiśmy się, czy mają one charakter miastotwórczy – ocenił, wymieniając choćby projekt budowy garażu wielopoziomowego oraz projekt przeciwko wykluczeniu cyfrowemu. Jako przykład niegospodarności podał sporo kosztującą miasto wojnę z „Sokołem”.



**Lukasz Woźniczak. Przed dwoma laty przyjmował dokument potwierdzający wybór na radnego. Dziś apelował o głosowanie przeciwko uchwale budżetowej. Jak demokracja, to demokracja!**

rano ataki opozycjonistów, co nie sprawiło autorom projektu budżetu zbyt dużego problemu. Dla przykładu, odpowiedź wiceburmistrza Mariana Kurasza Andrzejowi Chrobakowi, podważającemu sensowność uczestnictwa w programach unijnych, brzmiała: – Czy kwestionuje pan udział w projektach, które planujemy: w termomodernizacji obiektów oświatowych, budowie jedenastu szkolnych boisk czy budowie sali gimnastycznej dla G2?

Na pytanie o owoce uczestnictwa w programie przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, burmistrz Wojciech Blecharczyk odpowiedział, że dzięki niemu 300 komputerów trafiło do rąk ludzi biednych, a projekt o wartości ponad 5 mln złotych został w 100 procentach sfinansowany ze środków obcych.

Na pytanie – czy zasadnym było budować parking wielopoziomowy za ok. 7 mln złotych? – odpowiedź wiceburmistrza Ziemowita Borowczaka była jednoznaczna: – Tak, bo miasto się cywilizuje. Place w centrum nie są dla samochodów, ale dla ludzi. Chcąc, aby jak największą przestrzeń było dla ludzi, a zmotoryzowani mieli gdzie się zatrzymać, budujemy parking. Cywilizacja, niestety, kosztuje.

Burmistrz W. Blecharczyk w swej wypowiedzi odniósł się

Będziemy zachęcać inwestorów do kupna nieruchomości. Niech inwestują, niech zatrudniają ludzi i płacą podatki. Taka będzie nasza polityka.

Głośnych echem odbił się enigmatyczny zarzut unikania trudnych decyzji, postawiony przez radnego Woźniczaka. W odpowiedzi burmistrza usłyszał: – Czy restrukturyzacja MKS to była łatwa decyzja? A uchwały tzw. śmieciowe, też były łatwe? A decyzja o rewitalizacji śródmieścia i towarzyszące jej rozległe wykopki. Kto brał na siebie odpowiedzialność za wszelkie niedogodności z nich wynikające? Uczyniliśmy to, aby docelowo coś ulepszać, poprawiać. A może pan radny oczekiwał na „trudną” decyzję likwidacji jednej czy dwóch szkół? Nie podjęliśmy jej nie dlatego, że była trudna, ale dlatego, że potrafiliśmy zarządzić problemom w lepszy sposób. Czy mam zadecydować o likwidacji jednej z przychodni zdrowia? Też nie, bo to nie służyłoby mieszkańcom. Mówi pan, że radni koalicyjni powinni głosować za budżetem, bo wspólnie z burmistrzem będą go konsumować. Mam propozycję, przystąpicie do nas! Będziecie razem z nami jego konsumentami!

Z zarzutem unikania trudnych decyzji nie zgodził się także Ma-

# Budżet Sanoka uchwalony. Czas na konsumpcję

Wypowiadając się w imieniu Komisji Finansowo-Gospodarczej na temat projektu budżetu, przewodnicząca Teresa Lisowska powiedziała m.in.: – Przy dużej skali niepewności tego co będzie się działo w Europie, a tym samym w polskiej gospodarce, ma on charakter prognozy. Ponad wszelką wątpliwość można prognozować, że będzie trudniej, niż dotychczas. Dlatego trzeba gospodarować bardzo oszczędnie, szukając oszczędności po stronie wydatków. Projekt nie spełnia też wielu oczekiwań, w związku z czym dużo uwagi należy poświęcić możliwościom zwiększania dochodów i wprowadzania do realizacji zadań intencyjnych. Znając realia, w jakich budżet 2013 będzie realizowany, opinia Komisji do projektu budżetu jest pozytywna.

Ustosunkowując się do opinii Komisji Finansowo-Gospodarczej, skarbnik Kazimierz Kot poinformował radnych, iż wszystkie wnioski zgłoszone przez Komisję do projektu budżetu zostały przez Burmistrza miasta uwzględnione.

**Tylko przyklasnąć**

Generalnie uczestnicy debaty budżetowej poparli przygotowany projekt, podkreślając zgodnie, że jest trudny, że wymaga oszczędnego gospodarowania. Niektórzy nazwali go nawet budżetem ambitnym, o czym świadczą: 13,5-procentowy wskaźnik wydatków na inwestycje oraz środki zabezpieczone na wkład własny do zadań, w sprawie których wystąpiono

nie środków z zewnątrz, o zapewnienie wkładu własnego do projektów. Cieszę się, że nie skierowano na boczny tor budowy parku wodnego, zabezpieczając środki na zorganizowanie konkursu na projekt architektoniczny tego obiektu. Wszak kryzys kiedyś się skończy, więc dobrze, że się myśli o rozwoju i perspektywach – powiedział.

O tym, że jest wizja rozwoju miasta, że w kolejnych budżetach uwzględnią się koszty inwestycji będących jej realizacją, że władze miasta konsekwentnie dążą do tych celów mówił Jan Biega. Podkreślił przy tym duże zaangażowanie



**Za chwilę zaczną się ważne obrady. Lepiej wyłączyć dzwonek telefonu.**

radnych w pracach nad budżetem. Uznał, że dobrze się stało, że burmistrz uwzględnił wszystkie wnioski zgłoszone przez komisję.

– To nie jest budżet przetrwania, jakby mogło wynikać z niektórych wypowiedzi. Uważam, że radni powinni być trochę wizjonerami – podkreślił w swym wystąpieniu Maciej Bluj. – Cieszę się, że będziemy realizować projekt budo-

wego we wszystkich działach. A wybierając, na czym oszczędzać, powiem, że wolałbym nieoświetloną Krakowską w nocy, niż gdyby w budżecie miało zabraknąć środków na łatanie dziur w drogach.

**Zapachniało kampanią przedwyborczą**

Opozycja do projektu budżetu, a w zasadzie bardziej do burmistrza, wystąpiła w dość skromnym, bo trzyosobowym składzie. Tak można było wnioskować po wypowiedziach. Jako pierwszy z krytyką ruszył radny Roman Babiak (Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej), który już na wstępie stwierdził, że budżet ten nie zapewni właściwego rozwoju miasta. – Nie widać przy tym żadnych działań oszczędnościowych, a sprzedaż majątku w kwocie ponad dziesięć milionów złotych jest przeszacowana, jako że na rynku nieruchomości panuje głęboka recesja. Poza tym, środki ze sprzedaży majątku winny być przeznaczone na tworzenie warunków dla inwestorów, a nie na wydatki bieżące – oświadczył. Postawił też kilka innych zarzutów m.in. wypłacanie w urzędzie świadczeń przedemerytalnych osobom nieuprawnionym czy przegrywanie sporów sądowych, powodujących poważne konsekwencje finansowe.

Radny Andrzej Chrobak (PiS) stwierdził, że na obecny budżet mają wpływ kiedyś podjęte decyzje np. budowa hali „Arena”, która dziś generuje olbrzymie koszty. W tym miejscu zadał pytanie – czy stać nas na jej utrzymanie, czy stać nas na hokej? Postawił też zarzut nie zawsze słusznej

Najbardziej personalny charakter miało wystąpienie Łukasza Woźniczaka (PO). Oto jego fragmenty: – „Panie burmistrzu, w projekcie budżetu czuje się strach, strach przed podejmowaniem trudnych decyzji. I nie robimy nic, żeby się z nimi zmierzyć. Płyniemy, licząc, że może się uda dotrzeć do końca bez ich podejmowania. A w trudnych czasach, w jakich żyjemy, trzeba podejmować trudne decyzje, które nie zawsze będą się podobały mieszkańcom. Panu cały czas udaje się ich nie podejmować. Niestety, w mojej ocenie, traci na tym miasto, które wbrew panu opinii, nie rozwija się na miarę swoich możliwości. Zdaję sobie sprawę, że przegłosowanie budżetu jest tylko formalnością. Mając większość i realizując wnioski większości, nie można oczekiwać czegoś innego. Radni koalicyjni powinni głosować za budżetem, bo wspólnie z panem burmistrzem będą go konsumować. Apeluję zatem do tych radnych, którzy nie będą mieli możliwości wpływu na kształt budżetu: zagłosujcie przeciwko! Dajmy panu burmistrzowi ostrzeżenie, że ta droga nie prowadzi w dobrą stronę.

Panie burmistrzu, ma pan komfortową sytuację. Przedstawia pan słaby budżet, budżet stagnacji, a rada go panu uchwała. Jest to pana niewątpliwym sukces, który – niestety – nie idzie w parze z sukcesem Miasta. Dlatego apeluję: głosujmy przeciw! Dajmy czytelny sygnał panu burmistrzowi, że kończy się czas relaksu, a zaczyna czas wyjątkowej pracy!...”

**W odpowiedzi opozycjonistom**

Odpowiedzi na przedstawione zarzuty trwały znacznie dłużej, niż cała debata nad budżetem. Odpie-



**W jednej z głównych ról wystąpiła Teresa Lisowska, przewodnicząca komisji finansowo-gospodarczej.**

do zarzutu Romana Babiaka kierowania środków ze sprzedaży majątku na wydatki bieżące. – Nie wydajemy tych pieniędzy na wynagrodzenia urzędników. My te pieniądze inwestujemy i nadal będziemy to czynić. Idziemy do przodu! Wskaźnik 13,4 % dochodów przeznaczonych na inwestycje traktuję jako wyjściowy i jestem przekonany, że w rzeczywistości będzie on wyższy.

W odpowiedzi na zarzuty, iż nie ma w budżecie środków na zatrudnianie w mieście ludzi młodych, tudzież na tworzenie lepszych warunków dla inwestorów, burmistrz powiedział: – Ubolewam, że Ministerstwo Pracy tak mało daje środków, żeby zatrzymać młodych ludzi. Nie tylko w Sanoku, ale w całym kraju, gdyż jest to problem występujący w takiej właśnie skali. Co zaś tyczy się warunków dla inwestorów, działamy w tym kierunku. Będziemy powiększać tereny inwestycyjne w okolicy ul. Okulickiego, sukcesywnie je uzbrajając.

ria Oberc. – Czy decyzja o przystąpieniu do budowy hali „Arena” była łatwą? A inna o przekształceniu SPGK w spółkę? Wreszcie jedna z ostatnich, o zdjęciu z porządku obrad projektu uchwały o dopłatach do wody i ścieków. To właśnie była trudna decyzja, pozbawiająca budżet kwoty 1 miliona złotych. Powiem szczerze, tu w radzie nauczyłam się podejmowania trudnych decyzji, tu doświadczyłam na czym polega ryzyko – powiedziała radna.

A potem przystąpiono do głosowania. Niespodzianki nie było. Piętnastu radnych opowiedziało się za przyjęciem uchwały budżetowej, dwóch było przeciw (Roman Babiak i Łukasz Woźniczak), dwoje wstrzymało się od głosu (Andrzej Chrobak i Henryka Tymoczko). Dwóch radnych nie uczestniczyło w sesji. Byli to: Zbigniew Daszyk i Wojciech Pruchnicki.

– Idziemy do przodu! Bez lęków, co przyniesie 2013 rok, ale z rozwagą i zaangażowaniem. W tym roku czeka nas zakończenie trzech dużych inwestycji, rozpoczniemy kilka innych. Dziękuję radnym, którzy głosowali za rozwojem, za przyspieszaniem, a nie zwalnianiem, za pracą, a nie polityką. A że wszystkich do tego nie przekonałem... Trudno. Zapraszam do konsumpcji budżetu – powiedział po uchwaleniu budżetu Sanoka na rok 2013 burmistrz dr Wojciech Blecharczyk.

**Marian Struś**

# Oświatowa zapaść

**Obróńcy Mechanika i Budowlanki, którzy od kilku tygodni walczyli o dalszy byt obu szkół, nie godząc się na ich połączenie, odetchnęli z ulgą. Każda zachowa swoje status quo. Przynajmniej na razie. Tak zdecydował zarząd powiatu. Orędownicy pomysłu nie mają wątpliwości – gdyby nie wolta dyrektorów szkół i placówek oświatowych, których rękami chciano to przeprowadzić, decyzja byłaby inna. – Kiedy zarząd powiatu został sam na placu boju, stchórzył. Ale to bomba z opóźnionym zapłonem – uważa jeden ze zwolenników „reformacji”.**

Powiatowa oświata obejmuje szkoły ponadgimnazjalne oraz placówki oświatowe: Poradnię Pedagogiczno-Psychologiczną, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji, Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Młodzieżowy Dom Kultury. Na ich funkcjonowanie potrzeba w tym roku 43 mln złotych, z czego 38 mln pokryje subwencja oświatowa. Brakujące 5 mln – po wprowadzeniu zabiegów oszczędnościowych – udało się zmniejszyć do 3,5 mln. Pieniądzy tych starostwo postanowiło poszukać poprzez połączenie dwóch szkół.

Pomysł ten został skrytykowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Turystyki, która jako jedyna negatywnie zaopiniowała projekt budżetu. – Oświata jest dziedziną szczególnie, na której nie powinno się oszczędzać, mimo że nigdy nie będzie się sama finansować. Gdyby jej reformę rozpoczęto dwa lata temu, nie trzeba byłoby obecnie robić rewolucji. Przecież wiadomo było, że do szkół wchodzi roczniki niżu demograficznego i nowa podstawa programowa, która zmniejszy liczbę godzin z kilku przedmiotów. Podobnie z finansami – gdyby rozsądniej wydawano pieniądze z kasy powiatu, nie mielibyśmy dziś problemu ani z dziurą budżetową, ani z 60-procentowym niemal poziomem zadłużenia, ani z koniecz-

nością renegotjacji kredytów, które będziemy spłacać przez wiele lat. Najpierw ktoś doprowadził do destabilizacji budżetu, a dzisiaj mówimy o reformie – podkreśla Piotr Uruski, przewodniczący komisji oświaty.

Ubiegłoroczny pomysł połączenia „Mechanika” z „Budowlanką” powrócił niczym bumerang. – Przeanalizowaliśmy koszty kształcenia. Okazało się, że najwyższe są właśnie w „Budowlance”, która od kilku lat ma też najniższy nabór (obecnie ok. 380 uczniów). A subwencja zależy od liczby uczniów. Na każdego dostajemy rocznie 5 tys. zł. W „Budowlance” musimy niemal drugie tyle dokładać, bo koszt kształcenia przekracza tu 9 tys. zł. Niewiele lepiej wygląda to w „Mechaniku” – mówi wicestarosta Waław Krawczyk.

O dziwo w zestawieniu tym najgorzej wypada... ZS 5. Nie dość, że od kilku lat całkiem nieźle radzi sobie z naborem (ok. 715), jako jedyna mieści się w subwencji z kosztami kształcenia, ma też prawie najniższe koszty utrzymania (dla porównania: w „Mechaniku”, gdzie uczy się o stu uczniów mniej, koszty kształcenia każdego z nich są wyższe o ponad 2,5 tys., a koszty utrzymania placówki przebijają ZS5 o prawie 1,1 mln zł). Szkoda tylko, że świetne parametry ekonomiczne nie przekładają się na wyniki nauczania... I tu rodzi się pytanie – czy

przy podejmowaniu decyzji winna się liczyć wyłącznie ekonomia? Nie brak zwolenników zgoda innej koncepcji – likwidacji ZS5 w zamian za rezygnację z połączenia ZS2 i ZS4. – Rozważano i taką wersję, ale ze względu na profil kształcenia byłoby to dość trudne, bo trudno połączyć



Pięć lat temu uczyło się to ponad 1000 uczniów...

frzyjerstwo z budownictwem, czy mechaniką. A poza tym nadal nie rozwiązuje to problemu „Budowlanki” – podkreśla Waław Krawczyk.

Koncepcją restrukturyzacji oświaty miał się zająć specjalnie powołany w tym celu przez starostę zespół, w skład którego weszli przedstawiciele starostwa, radni oraz dyrektorzy szkół i placówek oświatowych podległych powiatowi.

– Zaprosiłem dyrektorów, bo uznałem, że o przyszłości oświaty powinniśmy współdecydować ludzie z nią związani – wyjaśnia Waław Krawczyk. Pomysł stworzenia zespołu ds. restrukturyzacji oświaty nie spodobał się członkom komisji, którzy od razu skontrolowali: – Złożyliśmy wniosek o utworzenie zespołu ds. restrukturyzacji Starostwa Powiatowego oraz wszystkich podległych mu placówek. Jeśli szukamy oszczędności, to powinniśmy robić to wszędzie – uzasadnia Piotr Uruski. – Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi...

Mimo kilku burzliwych spotkań, nie udało się wypracować żadnej wspólnej koncepcji. – Jakiej koncepcji? Przecież opcja – jedyna i słusza – dawno była ustalona: połączenie „Budowlanki” z „Mechanikiem”. Dyrektorzy byli potrzebni tylko do tego, by to przegłosować i zdjąć ze starostwa odpowiedzialność za tę decyzję. Próbowano ją podjąć naszymi rękami – wyjaśnia,

nie kryjąc niesmaku, jeden z dyrektorów. Niespodziewana wolta „ciała dyrektorskiego” sprawiła, że zarząd powiatu wycofał się z pomysłu. Co ciekawe, zrobił to ponoć jednoznacznie... Szukając sposobu na załatwienie 3,5-milionowej dziury w budżecie, postanowił sięgnąć głęboko do kasy... dyrektorów podległych szkół i placówek. Pierwsi mają obniżyć koszty o 10 procent w stosunku do roku ubiegłego. W znacznie gorszej sytuacji jest Centrum Doskonalenia Nauczycieli, które zostanie prawdopodobnie zlikwidowane, oraz MDK i Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji, którym limit oszczędności ustalono na... 40 procent!

– To powalająca informacja! Nie rozumiem, dlaczego szkoły mają znaleźć oszczędności rzędu 10 procent, a my aż 40? To nierealne! Prowadzę zajęcia praktyczne objęte programem nauczania. Obowiązuje mnie podstawa programowa. Jeśli nie zrealizuję programu, nie będę miał podstawy do wydania uczniom świadectw! Mogę zwiększyć liczebność grup, ale to przyniesie minimalne oszczędności, a zwiększy ryzyko i pogorszy bezpieczeństwo uczniów. Na kosztach energii nie zaoszczędzę, bo jej ceny rosną, na ogrzewaniu też nie, bo trudno prowadzić zajęcia w zimnych pomieszczeniach. Za Internet płać 100 zł miesięcznie, więc i tu kokosów nie będzie. Głównym kosztem są płace nauczycieli, którym muszę płacić obowiązujące stawki. Jeśli tego nie zrobię, podadzą mnie do sądu, a komornik wejdzie na majątek – mówi mocno wzburzony Waław Żuchowski, dyrektor RCRE.

Możliwości wywiązania się z zaleceń starostwa nie widzi także Maria Pospolita, dyrektor ZS1, dla której 10 procent oznacza kwotę sięgającą 390 tys. zł

– Nie jestem w stanie znaleźć takich oszczędności – nawet sobie tego nie wyobrażam. Gdybym zlikwidowała stołówkę, zwolniła pracowników i wyprowadziła na zewnątrz zajęcia praktyczne, też nie zbierałabym takich pieniędzy, niszcząc przy okazji to, co przez wiele lat było tworzone. Dziś uczeń nie może tylko myć garnków i podłogi oraz robić mielone – to stanowczo za mało w XXI wieku. Musimy kształcić młodych ludzi w sposób wszechstronny i nowoczesny, by czerpiąc od najlepszych, stale się rozwijali i kreowali na mistrzów, co zwiększy ich szanse na rynku pracy – podkreśla Maria Pospolita, dyrektor ZS1. – Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że zmiany są konieczne. Przy tak głębokim niżu demograficznym, który ma trwać do 2020 roku, bez likwidacji szkół, co nie oznacza likwidacji kierunków, nie da się długo pociągnąć. I nie da się uniknąć zwolnień nauczycieli. Myślę, że wiele osób ma już tego świadomość, choć mówienie o tym nie jest dobrze widziane.

W tym roku w szkołach ponadgimnazjalnych uruchomiono o 10 oddziałów mniej, co o 24 zmniejszyło liczbę etatów nauczycielskich. Uniknięto zwolnień, wysyłając jednych na emeryturę, drugich na urlopy zdrowotne, jeszcze innym obcinając pensum. W przyszłym roku ubędzie kolejnych 13 oddziałów i 35 etatów. Tym razem nie da się już uniknąć zwolnień. – Musimy zdać sobie sprawę, że reforma oświaty w powiecie jest nieunikniona. Ja widzę tu miejsce maksymalnie dla dwóch liceów ogólnokształcących oraz czterech zespołów szkół. Chyba, że zaczną się rodzić tysiące dzieci, ale na to raczej nie ma chyba co liczyć – przewiduje Waław Krawczyk.

Joanna Kozimor

## Kwesta na ratowanie „Amalii”

**Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami przeprowadziło w parafii Przemienienia Pańskiego kwestę na rzecz ratowania kolejnego zabytkowego nagrobka. Tym razem przedmiotem troski społeczników jest „Amalia” – zabytkowy nagrobek z 1882 roku, pod którym pochowano Amalię Celestynę Świtalską.**

– Jest to postać o tyle interesująca, że jej życie i nieoczekiwana śmierć stanowi część losów rodziny Kazimierza Świtalskiego, premiera II Rzeczypospolitej – mówi Ewa Filip, prezes stowarzyszenia. Amalia Celestyna z domu Popiel, urodziła się w 1841 roku. Mając 35 lat wyszła za mąż za Albina Świtalskiego, starostę w Rudkach i w Sanoku. Małżonkowie przez kilka pierwszych lat nie mieli dzieci. Wreszcie, 5 lat po ślubie, okazało się, że Amalia spodziewa się dziecka. Niestety, los nie był łaskawy dla rodziny. W dniu porodu Amalia zmarła. Dziecko (dziewczynka) także nie przeżyło. Zrozpaczony mąż kazał wyręć na nagrobku taką oto inskrypcję: „Malciu! Ległaś w grobie i Zosienka tuż przy tobie. Śpijcie w Bogu drogie cienie. Żono! Córciu! Do widzenia!”

Albin Świtalski po pewnym czasie

ożenił się z Antoniną Veith i w 1886 roku doczekał się syna Kazimierza. Uczęszczał on do Gimnazjum Męskiego w Sanoku, następnie wyjechał z rodzinnego miasta na studia. Zaangażował



Nagrobek Amalii będzie już piątym zabytkiem uratowanym przez stowarzyszenie.

w działalność polityczną. Był współpracownikiem Józefa Piłsudskiego, wreszcie został premierem rządu II Rzeczypospolitej. Funkcję sprawował do 1929 roku. W latach 1930-1935 był marszałkiem Sejmu. Więziony przez Niemców czasie II wojny światowej, a następnie władze PRL. Wyszedł na wolność po siedmiu latach, w 1956 roku. Sześć lat później zmarł w Warszawie.

– Z tej, w dużym skrócie przedstawionej historii, wynika jasno, że Kazimierz Świtalski i Zosienka byli przyrodnim rodzeństwem, gdyż mieli wspólnego ojca: Albina Świtalskiego. Należy sądzić, że w rodzinie Świtalskich pamięć o Amalii i jej córce była pielęgnowana i szanowana. Uszanujmy ją i my, a wyrazem tego szacunku niech będzie uratowanie ich nagrobka od całkowitej ruiny – podsumowuje Ewa Filip.

Podczas kwesty w farze zabrano 1,4 tys. zł. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników zbiórki i serdecznie dziękujemy ofiarodawcom – podkreśla nasza rozmówczyni. Kolejna kwesta zaplanowana jest na 10 lutego i odbędzie się w parafii Chrystusa Króla. (jz)

## Najważniejsze, że znów gramy

Rozmowa z Maciejem Harną, kierownikiem i założycielem zespołu Orkiestra jednej Góry Matragona, która obchodziła w ubiegły piątek jubileusz 20-lecia istnienia

**\* Przez „Matragonę” przewinęło się mnóstwo utalentowanych ludzi i oryginalnych osobowości. Wojciech Lubertowicz świetnie radzi sobie jako muzyk i realizator w Warszawie, Konrad Oklejewicz zaskakuje takimi przedsięwzięciami muzyczno-filmowymi jak „Legenda”, Marcin Stachowicz zaistniał jako aranżer i kompozytor, a krótko z wami współpracująca Angela Gaber ma własny zespół i wydaje właśnie płytę. Mogłby Pan wymienić osoby, które wywarły największy wpływ na kształt zespołu?**

– Jedną z osób o najdłuższym stażu jest właśnie Konrad, który wrócił do Sanoka po studiach, artysta twórczy i pełen entuzjazmu, a także jego żona Malwina i Jacek Dusznik. Swoje piętno odcisnęli wspomniani Wojtek Lubertowicz, Marcin Stachowicz, Wojtek Krawiec, Ewa Kiczorowska, Katarzyna Smiszkiwicz, Agnieszka Stach, Joanna Biega, Daniel Pelczarski. Wizerunek zespołu stworzyli także ludzie z pierwszego składu: Antek Wiślocki, Tomasz „Siniak” Gawlewicz, Daniel „Mona” Michałkiewicz, Paweł „Dzięcioł” Zarzyka. Trudno wszystkich wymienić; to osobowości, z których każda wniosła coś własnego, niepowtarzalnego.

**\* Jubileusze skłaniają do podsumowań. Czym jest dla pana „Matragona”?**

– Wspaniałą przygodą. Był czas, kiedy bardzo mocno wypełniała moje życie. Dzięki niej uformowało się pewne środowisko, zadzierzgnęło wiele przyjaźni. Wiadomo, między ludźmi bywa różnie, zdarzają się konflikty. Mimo to wciąż ze sobą spotykamy się, muzykujemy. Łączy nas bieszczadzka góra Matragona, od której wszystko się zaczęło i muzyka.

**\* Po sukcesach przyszedł czas milczenia, wydało się, że to koniec zespołu. „Matragona” odradziła się jednak niczym przysłowiowy feniks z popiołów. Jak pan widzi przyszłość? Czy jest szansa ponownie zaistnieć na forum ogólnopolskim?**



– Wciąż mamy sygnały, że zespół jest pamiętany i istnieje w świadomości różnych muzyków i słuchaczy w kraju. Wojtek Ossowski z radiowej „Trójki” uważa, że mamy szansę. Zespoły typu „Kapela ze Wsi Warszawa” już się osłuchały, a my znów możemy być „nowi”. Dziś wielkie możliwości stwarza Internet – w „naszych czasach” o byciu czy niebyciu zespołu decydowały radio i telewizja. Obecnie zespoły niszowe, bo do takich się zaliczamy, mogą dotrzeć do słuchaczy i promować się właśnie poprzez media elektroniczne. Mam już pewne pomysły, ale nie chciałbym się z nimi zdradzać. Najważniejsze, że znów gramy.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Czad atakuje po cichu

Mimo częstych o tej porze roku apeli o sprawdzanie stanu urządzeń i instalacji grzewczych, nie ma tygodnia, by gdzieś w Polsce nie doszło do zatrucia tlenkiem węgla. Nierzadko finał tych zdarzeń bywa tragiczny, czad jest bowiem bardzo niebezpieczny dla życia ludzi. Jak bardzo, przekonało się czworo mieszkańców Zagórza – w tym dwoje dzieci – którzy w minioną niedzielę trafili do szpitala w wyniku zatrucia owym toksycznym związkiem. Sytuacja była dramatyczna, na szczęście pomoc nadeszła w porę.

**JOANNA KOZIMOR**

joanna-kozimor@wp.pl

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się późnym popołudniem w starej – należącej niegdyś do PKP, a dziś zarządzanej przez Wspólnotę Mieszkaniową – kamienicy przy ulicy Dworcowej. Mieszkający tu 34-letni mężczyzna podniósł alarm, kiedy zauważył, że coś niedobrego dzieje się z jego dwoma córkami. 6-latkę i jej 13-letnią siostrę były oswiatale i skarżyły się na złe samopoczucie. On sam oraz jego 22-letnia znajoma przybywająca w mieszkaniu także czuli się coraz gorzej. Kiedy dziewczynki zaczęły wymiotować, ich ojciec zadzwonił na 112 do Centrum Powiadomienia Ratunkowego.

## Najbardziej bezbronne

– Informacja o tym, że w mieszkaniu dzieje się coś niepokojącego a jego lokatorzy wykazują objawy zatrucia dotarła

do funkcjonariuszy Policji przed godz. 16. Na miejsce natychmiast wysłano patrol – informuje mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP. Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, 6-latkę była już nieprzytomna. Ktoś wcześniej wyniósł ją z budynku i ułożył na tylnym siedzeniu samochodu stojącego pod kamienicą. Pozostałe trzy osoby znajdowały się w mieszkaniu. – Były przytomne, ale z uwagi na stopień zatrucia nie potrafiły samodzielnie opuścić tego mieszkania – informuje rzecznik.

W najgorszym stanie znajdowała się 13-latkę, z którą trudno było nawiązać kontakt – dziewczynka dosłownie „odpływała”. Funkcjonariusze natychmiast pootwierali okna i wynieśli ją na zewnątrz, przekazując służbom medycznym. Gdy ponownie weszli do środka, mężczyzna, który nie był w stanie mówić, machnął ręką w kierunku łazienki, gdzie znaleziono 22-letnią kobietę. Oboje przy pomocy



W małych pomieszczeniach kontrole powinny być przeprowadzane co 3 miesiące.

policjantów opuścili mieszkanie, a następnie karetkami Pogotowia Ratunkowego zostali przewiezieni do szpitala, gdzie wcześniej trafiły również obie dziewczynki.

## Zła wentylacja?

W akcji uczestniczyło 14 strażaków – jeden zastęp JRG PSP w Sanoku oraz ochotnicy z OSP Zagórz. Dokonane przez nich pomiary potwierdziły, iż przyczyną zatrucia był tlenek węgla, które-

go stężenie – nawet po wstępnym przewietrzeniu pomieszczeń – znacznie przekraczało normę i to zarówno w mieszkaniu, jak i na klatce schodowej.

– Mieszkanie ogrzewano piecem na paliwo stałe, kratki wentylacyjne były niedrożne. Prawdopodobnie przyczyną zaccadzenia tych osób stała się niesprawna instalacja wentylacyjna – dokładnie zostanie to ustalone w trakcie

postępowania wszczętego przez Policję – wyjaśnia st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik sanockiej PSP. – O tej porze roku liczba takich zdarzeń wzrasta w związku z ogrzewaniem mieszkań, choć nasz rejon do tej pory podobne sytuacje szczęśliwie omijały. Ludzie oszczędzają na ciepłe, montują szczelne drzwi i okna, zatykają kratki wentylacyjne, nie wietrzą pomieszczeń – robią z mieszkania termos. I wszystko

zostaje w środku. To podstawowy błąd. Nie należy zanadto uszczelniać, trzeba natomiast systematycznie wietrzyć, sprawdzać szczelność instalacji gazowych i wentylacyjnych. Żeby się przekonać, czy jest ciąg, wystarczy przyłożyć zapaloną świeczkę albo kartkę papieru do kratki wentylacyjnej – radzi strażak.

## Opatrzność tym razem czuwała

Warto przestrzegać tych zasad w trosce o własne bezpieczeństwo, a także zamontować w mieszkaniu czujniki, które w przypadku pojawienia się czadu podniosą alarm. Określone wymogi dotyczą również właścicieli i zarządców budynków, którzy zobowiązani są przeprowadzać systematyczne kontrole instalacji gazowych i wentylacyjnych na klatkach oraz w mieszkaniach. Czy w opisanym przypadku wymogi te zostały spełnione, wykaże policyjne postępowanie.

Stan 34-latkę okazał się na tyle dobry, że po przeprowadzeniu badań zwolniono go do domu. Na obserwacji w szpitalu pozostały obie córki mężczyzny oraz jego 22-letnia znajoma. Ich życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Cała czwórka miała dużo szczęścia w nieszczęściu. Strach pomyśleć, jaki byłby finał, gdyby do zdarzenia doszło nie w ciągu dnia, ale w nocy...

## Wielki konkurs, wielki finał

Konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych to już stała pozycja wśród bogatej oferty kulturalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej. W ostatnim konkursie plastycznym „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie” wzięło udział prawie 300 osób! Już samo przygotowanie finału takiej imprezy – z nagrodami, atrakcjami – to wielkie przedsięwzięcie logistyczne, nie mówiąc o przejrzaniu i ocenie prac.

Konkursy to specjalność Haliny Martowicz, kierowniczkii Filii nr 1 i 4 MBP. Organizatorce udało się zmobilizować imponującą liczbę instytucji i uczestników, od przedszkolaków, uczniów wszystkich typów szkół, po dzieci uczęszczające do świetlicy, mieszkańców bursy i podopiecznych instytucji specjalnych. Prace napłynęły z Sanoka, okolicznych miejscowości, a nawet spoza powiatu! Uczestnicy przygotowali piękne kartki świąteczne i witraże z motywami bożonarodzeniowymi. – Naprawdę trudno było wybrać zwycięzców. Na szczególnie uznanie zasługują osoby niepełnosprawne ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku i Brzozowie, Środowiskowego Domu Samopo-



Prace były naprawdę piękne i oryginalne.

mocy w Zagórzcu oraz dzieci ze Świątlicy „Lepsze Jurto” przy ulicy Stróżowskiej – podkreśla Halina Martowicz.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy ulicy Robotniczej.

Przybyli nagrodzeni uczestnicy i opiekunowie ze wszystkich placówek, Leszek Puchała, dyrektor MBP i Czesława Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu. Tajemnicą gospodarzy pozostało, jak zdołali pomieścić taką liczbę gości! Prezentem dla wszystkich były jasełka w wykonaniu aktorów z WTZ. Wreszcie przyszedł upragniony moment: ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Samych pierwszych miejsc w różnych kategoriach było kilkanaście! Wszyscy zostali też zaproszeni do obejrzenia wystawy pokonkursowej. Wśród eksponowanych prac zwracała uwagę kartka świąteczna z życzeniami i specjalnymi pozdrowieniami od arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity Lwowa. – Otrzymałmy od niego także obrazek Świętej Rodziny z błogosławieństwem papieża Benedykta XVI na Rok Pański 2013 – dodaje pani Halina. No i tajemnica wyjaśniona – z takim poparciem musi się udać każdy konkurs!

(JZ)

## Najlepsi przyjaciele szpitala

Nie od dziś wiadomo, że Fundacja Ochrony Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku jest najlepszym i niezawodnym przyjacielem tej placówki. W ubiegłym roku wsparła szpital na kwotę ponad 303 tys. zł. W rocznym sprawozdaniu fundacji figuruje 53 rubryki, co – statystycznie rzecz biorąc – oznacza, że nie było tygodnia w roku, w którym społecznicy z fundacji nie dokonaliby czegoś dla szpitala!

Zadania i kwoty są różne, od zakupu lustra do łazienki za 50 zł po remont Oddziału Dziecięcego za 122,7 tys. zł. To jeszcze jeden dowód na to, że fundacja wspiera szpital we wszystkich sprawach, i tych strategicznych i tych codziennych.

Nie ma oddziału i miejsca, gdzie nie dotarłby „ratownicy” z fundacji. Z ich pomocy skorzystał: Oddział Dziecięcy, Położniczy, Wewnętrzny, Pulmonologiczny, Neurologiczny, Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej, Urazowo-Ortopedyczny, SOR, Poradnia Laryngologiczna, Kardiologiczna,

Rejestracja, Sekretariat i Łądowisko dla helikopterów. Dzięki fundacji udało się przeprowadzić remonty oraz zakupić materiały i wyposażenie, od listew, okien i mebli po specjalistyczny sprzęt, jak aparaty holterowskie i spirometr z oprogramowaniem dla Oddziału Dziecięcego za 30 tys. zł czy respirator dla pogotowia za 10,6 tys. zł. Nawet armatura łazienkowa w magazynie, tablice informacyjne na łądowisku i niszczarka do papieru w sekretariacie to zasługa fundacji! – Naszym największym zadaniem był remont Oddziału Dziecięcego i Pulmonologicznego



W ciągu ostatnich lat Oddział Dziecięcy zmienił się nie do poznania. Gabinet zabiegowy wyremontowano w ubiegłym roku.

Przychodnia przy ulicy Lipińskiego, Pogotowie Ratunkowe, Zakład Analityki, a także Sekcja Eksploatacji, Magazyn SP ZOZ,

go. Pierwsze z zadań pochłonęło blisko 122,7 tys. zł, a drugie 82,5 tys. zł – nie ukrywa satysfakcji Józef Baszak, prezes fundacji.

Skąd pieniądze? Największym zastrzykiem dla fundacji są odpisy 1 procenta z podatku. Przekazana przez podatników kwota 96,7 tys. zł najlepiej świadczy o zaufaniu i uznaniu, jakim cieszy się ta organizacja wśród lokalnej społeczności. Inne źródła to m.in. kwesty prowadzone na terenie parafii (34 tys. zł), darowizny od osób prawnych (100 tys. zł), darowizny fundacji zagranicznych (47 tys. zł), nawiązki sądowe (10 tys. zł). – To kwota tylko za pierwszy kwartał 2012 roku, gdyż, niestety, Ministerstwo Sprawiedliwości odebrało nawiązki organizacjiom pozarządowym. Na nic zdały się nasze protesty. Miały być organizowane konkursy, ale na razie nic o nich nie wiadomo. Dla nas to wielki uszczerbek, gdyż z nawiązek sądowych otrzymywaliśmy w poprzednich latach około 50 tys. zł – ubolewa prezes Baszak. Darowizny na rzecz fundacji przekazywały także osoby fizyczne (3 tys. zł) oraz członkowie Rady Powiatu Sanockiego, Rady Miasta Sanoka i Rady Gminy Besko, którzy ofiarowali łącznie 3 tys. zł (co daje statystycznie 55,6 zł na radnego).

W sumie, w 2012 roku, fundacja wsparła szpital na kwotę ponad 303 tys. zł. Dodać do tego należy nieodpłatnie przekazany sprzęt rehabilitacyjny o wartości 44 tys. zł dla trzech oddziałów, Powiatowego Centrum Rehabilitacji i Wypożyczalni Sprzętu Rehabilitacyjnego (w tym miejscu również niskie ukłony dla fundacji, gdyż jest to kolejne jej dzieło, z którego korzystają mieszkańcy kilku powiatów) Wśród przekazanych darów było m.in. łóżko ortopedyczne, materac pneumatyczny i wózek inwalidzki.

Jolanta Ziobro

## Pomoc zawsze potrzebna

W okresie kryzysu – a ten bez wątpienia odczuwa już zdecydowana większość z nas – znacznie trudniej pozyskać darczyńców niż podczas gospodarczej prosperity. Tym cenniejszy jest każdy gest życzliwości i wsparcia okazany bliźniemu. Wiedzą o tym doskonale sanoccy albertyni, którzy nie ustają w staraniach na rzecz poprawy losu swoich podopiecznych.

W grudniu – na mocy pozwolenia wydanego przez Starostwo Powiatowe – pracownicy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta przeprowadzili zbiórkę pie-

niędzy w placówkach publicznych oraz zbiórkę żywności w sklepach na terenie powiatu sanockiego. Pierwsza przyniosła plon w postaci 384,4 zł – pieniądze te zostaną

przeznaczone na zakup materiałów na warsztaty terapii zajęciowej w albertyńskiej placówce. W ramach drugiej zbiórki pozyskano żywność o wartości 1.411,53 zł, która będzie wykorzystana do przygotowania posiłków dla podopiecznych Domu Bezdomnego Inwalidy. Co warto podkreślić, akcję przeprowadzono, nie ponosząc przy jej organizacji żadnych kosztów.

/K/

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Jabłoni, tel. 793-60-37-55 (po 17) lub 792-84-55-32.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.
- ★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 692-04-28-72.
- ★ Mieszkanie 57,6 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (parter), osiedle Błonie, tel. 697-61-34-23.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku, Wójtostwo, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 692-11-08-79.

- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe + strych do adaptacji (IV piętro), przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 602-49-45-52 lub 660-47-06-49.
- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupoziomowe (IV piętro), na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.
- ★ Mieszkanie własnościowe 55 m<sup>2</sup>, dwa pokoje + garderoba, centrum Sanoka, tel. 696-98-69-12 lub 604-45-18-53.
- ★ Kawalerkę, wyremontowaną, Posada, cena 85.000 zł, tel. 511-29-25-14 (po 20).
- ★ Dom 140 m<sup>2</sup>, z działką 13 a, w miejscowości Łączki k/Leska, stan bardzo dobry, tel. 668-36-11-59.
- ★ **Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.**
- ★ Działkę budowlaną 10 a, 15 a, lub 20 a, w Trepczy, tel. 691-72-92-54.

- ★ Działkę budowlaną ok. 9 a, Sanok – Olchowce, tel. 695-36-44-66.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 37 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka – na większe, tel. 666-59-12-29.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-46-35-43.
- ★ Mieszkanie komfortowe 37 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w centrum miasta, tel. 693-35-71-17.
- ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.
- ★ Lokale biurowe, wszystkie media, parking, osiedle Wójtostwo, ul. Kamienna 2, tel. 600-05-54-58.
- ★ Lokal 62 m<sup>2</sup> (parter), plac św. Michała 3, tel. 500-58-95-33.

- ★ Lokal 160 m<sup>2</sup>, w Sanoku, przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

- ★ Lokale handlowe 37 m<sup>2</sup> i 46 m<sup>2</sup>, możliwość połączenia (I piętro), Galeria Arkadia, cena 30 zł/m<sup>2</sup> netto w tym ogrzewanie, tel. 793-97-32-50.

- ★ **Budynek idealny na usługi medyczne, gabinety stomatologiczne, tel. 519-34-42-80.**

- ★ Lokal handlowy 150 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Rymanowskiej 52, tanio, tel. 691-76-56-60.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Suzuki GS 500, w dobrym stanie, tel. 605-88-44-82.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

### Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Bezpyłowe cyklinowanie  
i lakierowanie podłóg.  
Renowacja schodów.  
tel. 600-830-854**

**LIKWIDACJA SKLEPU  
Z GARNITURAMI**  
Hala Targowa stoisko 29 (II p.)  
ZAPRASZAM NA WYPRZEDAŻ  
TOWARU - RABATY DO 60%

**Kupię gospodarstwo  
lub grunt rolny  
tel. 531-998-690**

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,  
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ  
TEL. 665-368-738**

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,  
kompleksowych remontów mieszkań,  
adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**Lokale do wynajęcia  
pod działalność usługową!**  
Sanok, ul. Przemyska 22,  
budynek OSM w Sanoku (przy sklepie Arabella).  
**Bardzo dobra lokalizacja**  
W pobliżu: Biedronka, Apteka,  
Przychodnia „Stomil”, OSM  
w Sanoku, Bank: PBS i PKO  
S.A., przystanek MKS, PKS.  
Kontakt: 13-465-36-39/650,  
606-46-70-56.

**RCRE zaprasza na  
Kurs „SPAWACZ”  
metody:  
MAG, MIG, TIG  
elektroda otulona,  
spawanie gazowe**  
Regionalne Centrum  
Rozwoju Edukacji w Sanoku  
ul. Stróżowska 16, Sanok  
Tel. 13 46 32 698

**ERGO  
HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon. - pt. 8:30 – 18:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**WBIURO  
RZESZÓW**  
608 062 566  
608 298 176  
**NIEWAŻNE GDZIE MIESZKASZ, WAŻNE ŻE,  
MOŻESZ MIEĆ ADRES SWOJEJ FIRMY  
W CENTRUM RZESZOWA JUŻ OD 50 zł/m-c**

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMARY

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
28 stycznia (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Wojciech Wydrzyński**  
w godz. 16-17  
31 stycznia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Mariusz Chyła**  
w godz. 17-18

**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU**  
25 stycznia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni członek zarządu  
**Waldemar Och**  
w godz. 12-14  
1 lutego (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieszczo**  
w godz. 12-14

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**„SZWAGIER - MEBLÉ”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Burmistrz Miasta Sanoka,**  
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **25.01.2013 r. do dnia 15.02.2013 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 2494 o pow. 0,0601 ha, położoną w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Kruczej. Sprzedaż w drodze przetargu

**SKUPUJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWA,  
KATALIZATORY  
Transport  
**UWAGA! NOWA SIEDZIBA**  
ul. Bema 5, Sanok  
Dąbrówka  
tel. 519-054-795 Kol r MIX

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Tuje szmaragd – 0,63 zł, tel. 518-51-88-35.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Deski jodłowe 50 i 70 mm, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Kiosk 12 m<sup>2</sup>, ocieplony, tel. 694-94-00-20.
- ★ Regały sklepowe, witrzynę sklepową, ladę chłodniczą, krawalnicę do wędlin, podgrzewacz do wody, wagi elektroniczne, stół do komputera, tel. 602-49-45-52 lub 660-47-06-49.

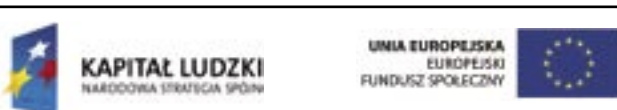
## PRACA

### Zatrudnię

- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.epic.pl, KRAZ 525.**
- ★ Informatyka do prowadzenia sklepu internetowego, tel. 606-97-41-16.

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy + tłumaczenia zwykłe tel. 601-25-75-42.



## Człowiek – najlepsza inwestycja

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku od 01.09.2012 realizuje projekt „Wspólne działanie – wspólny sukces”. Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.1 „Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy”.

### Pracodawco! Nie zwlekaj!

Już dziś, złóż wniosek o zorganizowanie stażu dla:

- osoby po 50 roku życia,
  - osoby zarejestrowanej w urzędzie co najmniej rok,
  - osoby niepełnosprawnej lub
  - osoby do 24 roku życia.
- W naszej bazie znajdziemy dla Ciebie odpowiednią osobę!

**Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.**

Przewidziane działania dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sanoku:  
-poradnictwo zawodowe (indywidualne, grupowe);  
-szkolenia;  
-staże.

II tura rekrutacji: luty 2013 r. – szczegóły w „Regulaminie Rekrutacyjnym”, zamieszczonym na stronie internetowej PUP Sanok [www.pup.sanok.pl](http://www.pup.sanok.pl) oraz w Powiatowym Urzędzie Pracy, ul. Rymanowska 20A, 38-500 Sanok – bud A, pok. nr 5 i 6.

### Telefon kontaktowy:

Koordynator Projektu 13 46 570 54  
Doradcy zawodowi: 13 46 570 35, 13 46 570 49  
Specjalista ds. rozwoju zawodowego: 13 46 570 61  
Specjalista ds. aktywizacji: 13 46 570 67



Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Rymanowska 20A  
38-500 Sanok

**ikaro Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Jaską)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 20 ZŁ**

**HPI SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00

Zalutujemy za kursanta  
wszystkie formalności  
w Starostwie Powiatowym.

w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)

tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

visualmedia  
Kalendarzyki listkowe  
na rok 2013  
format 85x55 lub 90x50  
zaokrąglane narożniki,  
obustronnie foliowane,  
druk offsetowy  
nakład już od 500 szt  
od 120 zł brutto!  
Sprawdź!  
tel. 510 248 147  
www.reklama-sanok.pl

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazurowe”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiar-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
Wybierz nasz  
pomysł na leasing  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE  
**GFX**  
STUDIO  
**PLANSZA**  
WOLNOSTOJACA 3x2M  
**990 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**SWISS CONTRIBUTION** **CF** **BFE**  
LESKO  
Fundacja Karpacka - Polska

Bieszczadzkie Forum Europejskie, jako Operator Dotacji **Górskiego Funduszu Organizacji Pozarządowych** ogłasza I nabór wniosków do projektu pn. „Alpy Karpatom – projekt na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich”. Projekt „Alpy Karpatom” realizowany przez Fundację Karpacką – Polska, jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Nabór wniosków trwa od **15 stycznia 2013 r.** do **19 lutego 2013 r.**

Projekt skierowany jest do organizacji pozarządowych położonych na terenie powiatów: sanocki, leski, bieszczadzki, krośnieński oraz powiat miasta Krosna.

Ponadto wnioskodawca musi być zarejestrowany jako organizacja pozarządowa zgodnie z polskim prawem o stowarzyszeniach i fundacjach. Organizacja powinna **posiadać minimum roczny okres działalności poparty doświadczeniem w realizowaniu projektów** w regionie objętym projektem.

**Maksymalny poziom dofinansowania – 90%, minimalna kwota dofinansowania – 5 000,00 PLN, maksymalna kwota dofinansowania – 21 000,00 PLN.**

Szczegółowe informacje i wszystkie dokumenty dostępne są na stronie internetowej: [www.bfe-lesko.pl](http://www.bfe-lesko.pl) oraz [www.alpykarpatom.pl](http://www.alpykarpatom.pl)

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek - najlepsza inwestycja

**WSPÓLDZIELENIE OBOWIĄZKÓW  
- WSPÓLDZIELENIE ZYSKÓW**

Fundacja Bieszczadzka ogłasza nabór uzupełniający do projektu pt. „Współdzielenie obowiązków – współdzielenie zysków” w ramach Poddziałania 7.2.2 POKL Wsparcie ekonomii społecznej.

**Termin przyjmowania formularzy rekrutacyjnych:  
17-30 stycznia 2013 r. w godzinach 8.00 - 16.00.**

**Dokumenty rekrutacyjne oraz szczegółowe informacje  
na stronach [www.wo-wz.pl](http://www.wo-wz.pl), [www.fundacja.bieszczady.pl](http://www.fundacja.bieszczady.pl).**

**Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Fundacji Bieszczadzkiej  
oraz pod nr tel. 601 056 939, 13 469 62 90**

**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKcie OSOBY, KTÓRE:**

- są bezrobotne w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy
- mieszkają na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- posiadają pełną zdolność do czynności prawnych
- nie są karane za przestępstwa umyślne przeciwko obrotowi gospodarczemu w rozumieniu ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny
- zamierzają rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółdzielni socjalnej
- nie prowadziły działalności gospodarczej w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających udział w projekcie (osoby wpisane do EDG lub KRS).

**OFERUJEMY:**

- dotacje na założenie spółdzielni socjalnych do 20.000 zł na osobę
- wsparcie pomostowe dla nowozałożonych spółdzielni socjalnych: finansowe oraz doradcze
- szkolenia i warsztaty z zakresu tworzenia i efektywnego funkcjonowania spółdzielni socjalnych
- pakiet doradztwa indywidualnego i grupowego przed i po zarejestrowaniu spółdzielni socjalnej

**DODATKOWO ZAPEWNIAMY:**

- zwrot kosztów dojazdu
- wyżywienie podczas szkoleń
- materiały szkoleniowe

**WSZYSTKIE PROPONOWANE FORMY WSPARCIA SĄ BEZPŁATNE!**

**SPÓLDZIELNIA SOCJALNA SZANSĄ DLA CIEBIE**

Biurowo Projektu:  
Fundacja Bieszczadzka,  
ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 601 05 69 39, 13 469-72-97  
www.wo-wz.pl  
www.fundacja.bieszczady.pl

FUNDACJA  
BIESZCZADZKA  
TARNOWSKIBUD

**BURMISTRZ MIASTA SANOKA**  
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Śródmieście, przy ul. Dworcowej 7, oznaczonej jako działka nr 1384/2 o powierzchni 0,0966 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00000748/5. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, murowanym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, podpiwniczonym, o pow. użytkowej 432,98 m<sup>2</sup>.

Ze względu na zły stan techniczny budynek został wyłączony z użytkowania.

Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy (pod działalność usługową), zawartą na czas oznaczony do dnia 31 grudnia 2013 r., z możliwością jej rozwiązania z miesięcznym wypowiedzeniem. Umowa zostanie przeniesiona na nabywcę nieruchomości z dniem podpisania umowy notarialnej (art. 678 k.c.).

Pawilon handlowy znajdujący się na działce nr 1384/2 nie jest przedmiotem sprzedaży. Nakłady poczynione na jego budowę stanowią własność osoby trzeciej – dzierżawcy.

Dział III i IV księgi wieczystej wolny jest od wpisów.

**Cena wywoławcza – 274 403,00 zł. Wadium – 28 000,00 zł.**

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.)

Dla terenu na którym położona jest nieruchomość brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków jego zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego.

**Przetarg odbędzie się w dniu 8 marca 2013 roku**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, o godz. 10<sup>00</sup>.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- Dokonanie **wpłaty wadium w terminie do dnia 4.03.2013 r.**, przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, Rynek 1, Nr rachunku: **31864200022001006047030003**, z podaniem numeru i położenia nieruchomości.
- Przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu:
  - dowodu wniesienia wadium,
  - w przypadku nabywania nieruchomości: przez osoby fizyczne – dokumentu tożsamości; przez osoby prawne – pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego; przez osoby fizyczne prowadzące działalność w formie Spółki Cywilnej – umowy spółki oraz stosownego dokumentu do działania w imieniu spółki; przez osoby prowadzące działalność gospodarczą – aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,
  - w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – pisemnej zgody współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego, lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu dokumentu świadczącego o istnieniu rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami.

W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego. Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Gmina Miasta Sanoka zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, w ciągu 21 dni, licząc od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, wadium nie podlega zwrotowi.

Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega w całości zapłacie **nie później niż do dnia** podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność.

Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy. **Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.** Niezbędną infrastrukturę oraz ewentualną przebudowę istniejącego uzbrojenia terenu, nabywca wykona własnym staraniem, w porozumieniu z właścicielami sieci.

Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu żądania przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej dla budynku.

Wobec cudzoziemców uczestniczących w przetargu, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – Dz. U. z 2004 r., Nr 167, poz. 1758, z późn. zm.

Koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisów w księdze wieczystej ponosi nabywca nieruchomości.

Uczestnicy przetargu przed przystąpieniem do przetargu składają oświadczenie, że zapoznali się ze stanem prawnym nieruchomości i stanem zagospodarowania nieruchomości oraz zapoznali się z warunkami przetargu i przyjmują je bez zastrzeżeń.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem przyczyny.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu 13-465-28-49.



# Michalski wygrał w Collalbo

Panczeniści Górnika znów startowali na trzech różnych torach. Piotr Michalski wygrał Międzynarodowe Zawody „Finstral Trophy” we Włoszech, Maciej Biega pojechał na Puchar Świata do Kanady, a klubowa młodzież na Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne do Zakopanego.



Forma klubowej młodzieży wyraźnie rośnie przed OOM.

Impreza we włoskim Collalbo okazała się bardzo udana dla Michalskiego, który sięgnął po wielobojowe zwycięstwo w najstarszej grupie juniorów. Rozpoczął od 4. miejsca na 500 m (czas 37,61), potem był 5. na 1500 m (1:54,79), kończąc jednak wygraną na 1000 m (1:15,53). Miejsce 5. zajął Kamil Ziemia, który najpierw plasował się w drugich dziesiątkach (13. na 500 m i 14. na 1500 m), ale na 1000 m był 3. z czasem 1.16,61. Zawody rozgrywane były w ciężkich warunkach, przy padającym śniegu, więc nasi zawodnicy nie powalczyli o rekordy życiowe.

Kolejne zawody seniorskiego Pucharu Świata rozegrane zostały w Calgary. Maciej Biega startował w wyścigach grupy B na dystansie 1000 metrów. Obydwa wyścigi przejechał w bardzo podobnym czasie, uzyskując wyniki: 1.10,36 i 1.10,32. Pierwszego dnia zajął 20 miejsce, drugiego poprawił się o 5 lokat.

Wielu górników pojechało na wyścigi do Zakopanego, będące eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W Pucharze Polski startowali Marcel Drwięga i Konrad Radwański. Pierwszy zajął 4. i 5.

miejsca na 500 oraz 4. na 1000 m, drugi dwukrotnie plasował się pod koniec dziesiątki. Pozostali walczyli w Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych. Dwa razy na podium stawał Kamil Popko, 2. na 1500 m (2.11,62) i 3. na 500 m (42,27). Na 3000 m dziewcząt 2. była Ewa Michniowska (5.25,96), a 3. Patrycja Wojtoń (5.34,76). Ponadto 3. miejsca wywalczyli: Łukasz Załączkowski na 500 m (42,19) i Ernest Krupski na 3000 m (4.42,95).

Pozostałe lokaty w dziesiątkach: 500 m, I bieg – 4. Wojtoń, 8. Michniowska, 10. Natalia Januszczak, II bieg – 7. Wojtoń, 9. Michniowska. 1500 m – 4. Wojtoń, 5. Michniowska. 1000 m – 7. Marlena Wołkowicz. 500 m, I bieg – 4. Bartłomiej Dobosz, 6. Popko, 10. Patryk Grzebień, II bieg – 4. Dobosz, 5. Grzebień, 6. Załączkowski, 8. Krupski. 1000 m – 5. Załączkowski. 1500 m – 4. Krupski, 8. Dobosz, 10. Grzebień. 3000 m – 4. Popko.

– W Zakopanem nasi wychowankowie pokazali się z dobrej strony, padło sporo „życiówek”, najważniejsze jednak, że wszyscy uzyskali kwalifikacje do olimpiady, która w lutym rozegrana zostanie na torze „Blonie”. Przed własną publicznością zaprezentuje się aż 16 łyżwiarzy Górnika, choć ta liczba może się jeszcze zwiększyć – podkreślił trener Marek Drwięga.

## Pucharowa dziesiątka

Kolejną rundę Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych mają za sobą short-trackowy MOSiR-u. W Białymstoku najlepiej jeździły Gabriela Miccoli i Anna Jasik.

W OZR-ach błysnęła młodsza z sióstr Miccoli, zajmując 2. miejsce wśród junierek D. Na jej lokatę wielobojową złożyły się: 2. pozycja na 1000 m (czas 1.46,594) i 3. na 500 m (52,953). W juniorkach C tuż za podium uplasowała się Jasik, 4. zarówno w klasyfikacji łącznej, jak i na obydwu dystansach. Taką samą pozycję w rywalizacji junierek B zajęła Magdalena Tymoczko, 3. na 1000 m (2.02,716) i 7. na 500 m. Na 6. pozycji sklasyfikowana została Angela Miccoli, 5. na 500 i 1000 m. Wśród chłopców 7. był Sebastian Hydzyk, 7. na 500 i 10. na 1000 m.

W wyścigach Pucharu Polski życiowy wynik osiągnęła Jasik, zajmując 8. miejsce w wieloboju i 7. na 1500 (ponadto 18. na 500). A. Miccoli też lepiej poszło w wyścigu na 1500, który ukończyła na 9. pozycji.

## Zwycięstwa liceów

W Zespole Szkół nr 3 rozegrano półfinały wojewódzkie unihokeyja Licealiady. Triumfowały drużyny naszych ogólniaków – dziewczęta z „Jedynki” i chłopcy z „Dwójki”.

W turniejach uczestniczyło po 6 zespołów, które zmagania rozpoczynały w grupach eliminacyjnych. Po dwie ekipy przechodziły do finałowej, gdzie mecze rozgrywano z zaliczeniem wcześniejszych wyników. Rywalizację żeńską wygrało I LO przed ZSP Miejsce Piastowe i II LO. Wśród chłopców II LO zwyciężyło z kompletem zwycięstw, kolejne pozycje dla ZS3 i I LO. Po dwie najlepsze szkoły uzyskały awans do finałów wojewódzkich.

## Kuba pomógł słowackim Lwom

Jakub Bukowski, młody hokeista Ciarko PBS Bank KH Sanok, gościnnie wystąpił w drużynie 3B Lions Slovakia, która wygrała Międzynarodowy Turniej Żaków Starszych w Czeskiej Lipie.

Stowacy znali naszego zawodnika z rozgrywek ligowych, innych turniejów i obozów, stąd pomysł, by wzmocnić ich zespół. Była to dobra decyzja, bo z młodym sanoczaninem w składzie „Lwy” wygrały wszystkie mecze. Bukowski strzelił 5 bramek, z czego dwie (plus asysta) w finale przeciwko drużynie z Berlina. Między innymi dzięki temu uznany został najlepszym zawodnikiem decydującego meczu, mimo że był o rok młodszy od większości uczestników turnieju.



Podczas turnieju Kuba poznał m.in. Aloisa Hadamczika (po lewej), trenera kadry Czech.

## Ping-pong w „Trójce”

W przyszłą sobotę (2 stycznia) w Szkole Podstawowej nr 3 rozegrany zostanie kolejny Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Sanoka. Początek rywalizacji o godz. 15, wpisowe 10 zł, ale tylko dla mężczyzn (kobiety grają za darmo). Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na dożywianie biednych dzieci.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Weterański futsal

Na przyszłą niedzielę (3 lutego) zaplanowano Mistrzostwa Podkarpacia Oldbojów w Futsal, które Ekoball organizuje w sali sportowej zagórskiego Gimnazjum nr 2. Będzie to turniej dla zawodników urodzonych w roku 1978 i starszych z terenu naszego województwa. Może grać maksymalnie 12 drużyn, więc decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy telefonicznie (509 226 573) lub mailowo (biuro@ekoball.pl), opłata startowa 300 zł. Szczegóły na stronie ekoball.pl.

# Udany rewanż Kogutów

Drużyny hokejowe z niższych lig wznowiły rozgrywki. Kogutom przydał się trening strzelecki w spotkaniu z SHK Krosno, bo w meczu na szczycie wreszcie wygrały z Niedźwiedziami, biorąc rewanż za inauguracyjną porażkę. Nie powiodło się Hokejomanii, która uległa ekipie Cheeloo Dębica.

## SHK KROSNO – KOGUTY SANOK 3-14 (1-3, 2-5, 0-6)

Bramki: Mirosław Cybuch 6 (11, 19, 23, 33, 38, 39), T. Milczanowski 3 (19, 29, 35), Sobolewski 2 (18, 34), Fedyn (5), Kogut (8), Łakus (42).

Mecz do jednej bramki, na dodatek „Pierzaści” rozkręcili się z tercji na tercję. W ostatniej naszej drużyna wręcz zdemolowała gospodarzy, syste-

matycznie zdobywając kolejne gole. Bohaterem spotkania okazał się Mirosław Cybuch, autor aż 6 trafień. Hat-tricka dołożył Tomasz Milczanowski.

## KOGUTY SANOK – NIEDŹWIEDZIE SANOK 9-7 (3-1, 0-3, 6-3)

Bramki: D. Stabryła 4 (12, 12, 32, 39), Mirosław Cybuch 4 (15, 36, 38, 45), Romaniuk (34) – Hućko 2 (2, 25), D. Warchoł (17), Wójcik (29), Dutkiewicz (38), Mołczan (42), Dariusz Cybuch (42).

Kanonada w Krośnie dobrze podzielała na Koguty, które po trzech wcześniejszych porażkach w końcu ograły Niedźwiedzi. Mecz obfitował w nieoczekiwane zwroty akcji. Pierwsza tercja dla gospodarzy, w drugiej goście z nawiązką odrobili dystans, nie tracąc nawet bramki. Tymczasem w ostatniej odsłonie „Pierzaści” poszli na skuteczną wymianę

ciosów. W końcu przegrywając jedną bramką, Niedźwiedzie za bramkarza wprowadziły dodatkowego zawodnika, co ostatecznie im się nie opłaciło. Dosłownie w ostatniej sekundzie strzałem do pustej bramki wynik ustalił Mirosław Cybuch, zdobywając swojego czwartego gola w meczu. Z podobnym dorobkiem zawody zakończył Daniel Stabryła.



Tym razem Koguty okazały się górą w starciu z Niedźwiedziami.

## CHEELoo DĘBICA – HOKEJOMANIA SANOK 9-6 (3-2, 2-2, 4-2)

Bramki: Karnas 2 (15, 21), Dżoń 2 (38, 57), Niżnik (10), Sieczkowski (60).

Nieudany wyjazd, Hokejomania musiała przełknąć gorycz porażki. Wprawdzie nasi zawodnicy prowadzili po голу Artura Niżnika, ale potem częściej trafiali rywale. Po dwóch tercjach sanoczanin nie przegrywali jednym golem, więc sprawa wyniku

była nadal otwarta, ale w trzeciej Cheeloo strzeliło cztery kolejne gole, rozstrzygając pojedynek. Dzięki zdobytym w końcu bramkom Artura Dżonia i Piotra Sieczkowskiego udało się jedynie zmniejszyć rozmiar porażki.

## Debiut rezerw

Szachiści Komunalnych walczą na kilku frontach. Młodzież występuje w lidze juniorów, pierwsza drużyna czekają rozgrywki III ligi, a w międzyczasie rezerwy wystartowały w V lidze. Podczas turnieju w Rymanowie drugi zespół odniósł pewne zwycięstwo, trzeci zajął 5. miejsce.

Wszystkie drużyny rozgrywały po 3 mecze z sześcioma partiami w tempie 60 minut dla zawodnika. Warto podkreślić, że składy obydwu ekip Komunalnych tworzyła głównie młodzież, wsparta doświadczeniem

kilku starszych zawodników. Drugi zespół odniósł komplet zwycięstw, obejmując prowadzenie w ligowej tabeli. Natomiast trzeci nieznacznie pokonał Kańczugę i Rymanów, co na razie daje mu 5. lokatę.

**Wyniki Komunalnych II:** 4:2 z Brzozowem (punkty: G. Zając, Pałacki, Kostelniuk i Wojtowicz), 6:0 z Przeworskiem (Gołkowski, Zając, Pałacki, Kostelniuk, Wojtowicz, Adamska), 3,5:2,5 z Kańczugą (Gołkowski, Pałacki, Adamska po 1, Kostelniuk 0,5).

**Wyniki Komunalnych III:** 3,5:2,5 z Kańczugą (Liszniński, K. Zając i Materniak po 1, Oklejewicz 0,5), 3,5:2,5 z Rymanowem (K. Zając, Materniak i Oklejewicz po 1, Liszniński 0,5), 2,5:3,5 z Przemyślem (Materniak i Marut po 1, Oklejewicz 0,5).

## Ligi młodzieżowe

### HOKEJ

Po zwycięstwach w Toruniu juniorzy młodzi Ciarko PBS Bank KH zapewnili sobie awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, której hokejowa odsłona rozegrane zostanie w Sanoku na przełomie lutego i marca.

Juniorzy młodzi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Unia Oświęcim 8-2 (4-1, 2-0, 2-1); Kisielewski 3, Świński, Sawicki, Wanat, Guła, Bielec. Ciarko PBS Bank KH Sanok – Unia Oświęcim 7-2 (3-2, 1-0, 3-0); Strauchmann 2, Bielec 2, Wanat, Kisielewski, Świński. **Sokoły Toruń – Ciarko PBS Bank KH Sanok 0-9 (0-2, 0-2, 0-5);** Kisielewski 3, Zawila 2, Paczkowski, Sawicki, Wanat, Gębczyk. **Sokoły Toruń – Ciarko PBS Bank KH Sanok 2-11 (1-3, 1-6, 0-2);** Sawicki 5, Strauchmann 2, Kisielewski 2, Budzowski 2. **Stocznowiec Gdańsk – Ciarko PBS Bank KH Sanok 4-13 (1-3, 1-9, 2-1);** Sawicki 3, Naparło 2, Kisielewski 2, Kałużny, Strauchmann,

Bielec, Drąg, Budzowski, Wanat. **Stocznowiec Gdańsk – Ciarko PBS Bank KH Sanok 1-11 (0-4, 1-5, 0-2);** Sawicki 4, Strauchmann 2, Paczkowski 2, Wanat, Kisielewski, Bielec. Żacy starsi: **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 3-1 (0-0, 1-0, 2-1);** Zadarko. Żacy młodzi: **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 5-8 (1-2, 1-4, 3-2);** Witani 3, Ginda, Miccoli, Dobosz, Rogos, Frankiewicz. Żacy młodzi B: **Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Koszyce 4-6 (2-2, 1-4, 1-0);** Dobosz 2, Florczak, Pajęcki. Mini-hokej: **Niedźwiadki MOSiR Sanok – Koszyce 0-33 (0-16, 0-17).**

### SIATKÓWKA

Kadetki: **Sanoczanica PBS Bank Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 1:3 (-15, 25, -19, -21).** Kadeci: **TSV Trans-Gaz Sanok – AKS V LO II Rzeszów 0:3 (-24, -15, -20).** Młodziczki (turniej w Rzeszowie): **Sanoczanica PBS Bank Sanok – MOSiR Jasło 2:1 (-20, 22, 12), Sanoczanica PBS Bank Sanok – Wisłoka Dębica 2:1 (-26, 17, 13).** Młodzicy: **TSV Sokół Sanok – Błękitni Ropczyce 2:0 (26, 19), TSV Sokół Sanok – Resovia III Rzeszów 0:2 (-17, -10).**

Mistrzostwa czas zacząć

# Taśma w górę

Marzenia się spełniają. Kilka lat temu tylko w marzeniach pojawiały się opowieści, jak byłoby to pięknie, gdyby tak w Sanoku zorganizować Mistrzostwa Świata w Ice Speedwayu. Dziś je mamy. Dziś oczy wszystkich miłośników żużla, tego tradycyjnego i tego na lodzie, zwrócone są na wielkie podkarpackie miasteczko, na Sanok, gdzie światowi gladiatorzy ice speedwaya rozpoczną walkę o tytuł drużynowego mistrza świata. Bądźmy tego świadkami.

Siedem najlepszych drużyn na świecie przystąpi do walki o tytuły i najwyższe miejsca. Są to: Rosja, Austria, Niemcy, Czechy, Polska, Szwecja i Finlandia. Głównym faworytem do sięgnięcia po tytuł są Rosjanie, znakomici, wprost niesamowici. Znamy ich doskonale z corocznych eliminacji do Indywidualnych Mistrzostw Świata. Nawiązanie walki z nimi zapowiadają mocni ostatnio Austriacy, a jeden z medali chciałby zdobyć Niemcy i mają na to wielkie szanse. O braniu myślą też Czesi, a marzą Szwedzi i... Polacy. Czy tak będzie? Zapowiadają się wspaniałe emocje.

Wszystkie ekipy już są na miejscu. Przez dwa dni zawodnicy uczestniczyli w treningach, zapoznając się z sanockim torem. Wśród nich są Rosjanie, Czesi, Austriacy, Szwedzi i Finowie, którzy już wcześniej startowali w Sanoku. W pierwszych wywiadach mówią, że w Sanoku czują się świetnie i zapowiadają twardą walkę.

Relacje z Mistrzostw Świata w Sanoku przekazywać będzie na cały świat kilkanaście stacji telewizyjnych. Sanok będzie na ustach milionów osób z wielu krajów świata. Zaprezentujemy się godnie. Stworzymy uczestnikom Mistrzostw i gościom, którzy licznie przybyli na nie do Sanoka, wspaniałą atmosferę. Bądźmy serdeczni, gościnni i życzliwi dla wszystkich. Pokażmy, że fantastycznie potrafimy kibicować. Niech chętnie do nas wracają.



Obyśmy takie sceny radości po wygranym biegu mogli oglądać także z udziałem Polaków.

## Zwycięstwa po tie-breakach

Dobra kolejka drużyn siatkarskich z planowymi zwycięstwami, choć mogło być lepiej, bo rywale urwali naszym drużynom po jednym punkcie. Zarówno Sanoczanka PBS Bank jak i TSV Mansard wygrały 3:2 po skutecznych finiszach.

**Sanoczanka PBS Bank Sanok – Lubcza Raclawówka 3:2 (-22, 25, -30, 22, 12)**



Siatkarki Sanoczanki (w głębi) wróciły na zwycięską ścieżkę.

**Tęcza Dom-Bud Żołynia – TSV Mansard Sanok 2:3 (-19, 23, 20, -16, -10)**

Po świetnym meczu Lubczą siatkarki TSV zagrali wyraźnie słabiej, ale nie przeszkodziło im to w odniesieniu kolejnego zwycięstwa. Inna sprawa, że skład nie był optymalny – brakowało Jakuba Zmarza i Adriana Gratkowskiego. Rozpoczęło się planowo, potem jednak lider stracił właściwy rytm gry, co wykorzystali rywale, zapewniając sobie zwycięstwo przynajmniej jednego punktu. Widmo drugiej porażki w sezonie na tyle skutecznie przebudziło naszych zawodników, że w dwóch ostatnich odsłonach nie dali gospodarzom najmniejszych szans.

Nasze zawodniczki rozpoczęły sezon trzema wygranymi, potem były trzy porażki, ale pierwszy mecz rundy rewanżowej przyniósł powrót na zwycięską ścieżkę. Sukces nie przyszedł łatwo, Sanoczanka musiała się sporo natrudzić, by ponownie pokonać drużynę z Raclawówki. Pojedynek stał na dobrym poziomie, kibice obejrzeni wiele efektownych akcji. Po dwóch setach był remis, w trzecim Sanoczanka zmarnowała bodaj trzy setboles, co musiało się zemścić. Na szczęście w dwóch ostatnich partiach gospodynie potrafiły się zmobilizować, ostatecznie sięgając po 2 punkty.

– Spodziewałem się, że będzie to ciężki mecz, bo Lubcza ma w składzie doświadczonych zawodniczek, nawet z II-ligową przeszłością. Zagraly naprawdę dobrze, w niektórych momentach wychodziło im praktycznie wszystko, tym bardziej więc się cieszę, że moje podopieczne potrafiły je pokonać – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

**W sobotę Sanoczanka gra na wyjeździe z MOSiR-em Jasto, a w niedzielę (godz. 16) u siebie zaległy mecz z Polonią Przemysł.**

– Przespaliśmy trzeciego seta, brakowało dobrego przyjęcia, a więc i dokładnego podania do rozgrywającego. Na szczęście potem wszystko wróciło do normy. Tie-breaka rozpoczęliśmy od prowadzenia 5:0 przy zagrywce Michała Środy, potem spokojnie utrzymując przewagę. Bohaterem meczu był Piotr Kochan, w kluczowych momentach niepodzielnie rządzący na siatce – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

**W sobotę (godz. 18) kolejny mecz na szczycie z udziałem zawodników TSV, którzy tym razem podejmować będą 2. w tabeli Anilanę Rakszawę.**

## Beniaminek upokorzył mistrza

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS KATOWICE 2-4 (1-2, 1-2, 0-0)**

0-1 K. Drzewiecki – Cescon – Milam (7.41, 5/4), 1-1 Malasiński – Gruszka – Rapała (8.22, 5/4), 1-2 Cescon – Drzewiecki – Campbell (16.20), 1-3 Szymański – Grobarczyk (30.50), 1-4 Bepierszcz – K. Kalinowski – Krokosz (36.19), 2-4 Strzyżowski – Koluś (38.13).

To był zimny przysnec na rozgrzane głowy kibiców, którzy czekali na srogi rewanż za ostatnią przegraną w Katowicach (4-6), a przyszło im ponownie przeżyć gorycz porażki. I to po meczu, w którym nikt z nich nie miał wątpliwości, kto był drużyną lepszą. Goście pod każdym względem hokejowego rzemiosła górowali nad zespołem mistrza kraju. Grali szybciej, rozgrywali finezyjne zespołowe akcje, niezwykle ofiarnie się bronili. Taki był obraz gry przez wszystkie trzy tercje spotkania.

Goście objęli prowadzenie w 8 minucie i do końca już go nie wypuścili. Wprawdzie w 9 minucie Malasiński ładnym strzałem z dużego kąta zaskoczył Kalemby, doprowadzając do wyrównania, ale to było wszystko, co zdołali osiągnąć w pierwszej tercji i połowę tego, co zaaplikowali gościom w całym meczu. Nawet gdy grali z przewagą dwóch zawodników, nic nie zwojowali, nie potrafili pokonać Kalemby. Za to goście w 17. min wykorzystali fakt, że obrońcy Ciarko przysnęli i Cesconowi udało się zaskoczyć Odrobnego. Na początku drugiej tercji z kontrą wyszli Strzyżowski z Vitkiem, ale nie popisali się przy rozegraniu tej akcji. Chwilę potem Vozdecky niecelnie podał do wychodzącego na czystą pozycję Vitka. Za to Grobarczyk z Szymańskim wiedzieli, jak wykorzystać fatalne błędy pary obrońców: Rapała, Kubat i goście odskoczyli na 3-1. Kilka minut później Gruszka przepuścił przy bandzie Kalinowskiego, ten nagrał do Bepierszcza i było 4-1. W końcówce drugiej tercji szczęście uśmiechnęło się do sanoczan. Po błędzie Kalemby, który – wzorem Odrobnego – zbyt długo zabawił w okolicy bramki, krążek zza bramki od Koluśa dostał Strzyżowski i bez problemów wepchnął go do bramki. Gdy wydawało się, że w trzeciej tercji gospodarze włączą piąty bieg i pokażą, co potrafią, pokaz gry zaprezentowali katowiczanie. Rozgrywali świetnie



GKS Katowice zaimponował wszystkim walecznością, skuteczną obroną i siłą ataku. Nic dziwnego, że Przemek Odrobny często musieliśmy oglądać w pozycji leżącej.

akcje, uprawiając slalom między bramkarz sanocki z kija ściągając tyczkami. Na szczęście, gorzej było z ich wykończeniem. Najpierw Bepierszcz uciekł Rapała, ale w sytuacji sam na sam lepszym okazał się Odrobny. Po chwili do krążka postanego wzdłuż pustej bramki minimalnie nie zdążył Popko. W 45. min piękny strzał Milama wybronił Odrobny, 5 minut później

**STEFAN MIKES – CIARKO PBS;**

– Gratuluję zwycięstwa i dobrej postawy drużynie przeciwnika. My mamy znacznie mniej powodów do zadowolenia. Na usprawiedliwienie mogę powiedzieć tylko to, że realizujemy trochę inny cykl treningowy i miniony tydzień mieliśmy dość ciężki. Inna rzecz, że sytuacja w tabeli z naszą dużą przewagą nad rywalami, nie pomaga nam w mobilizacji do każdego meczu. Ciężko jest zawodnikom w pełni się zmotywować, gdzieś to tkwi w ich psychice. Jestem przekonany, że formę złapiemy na play-offy, a mecze już o wielką stawkę spowodują, że nastąpi pełna koncentracja i to będzie inna gra w naszym wykonaniu. Za tę dzisiejszą mogę jedynie kibiców przeprosić. I to czynię!



## Pamiętamy Cię, Piotru

Nad „Areną” przegasty światła, zamilkła muzyka, na liniach ustawiły się drużyny Ciarko PBS Bank KH i GKS-u Katowice, publiczność stała z miejsc. Sanoccy hokeiści w rękach trzymali baner, na którym widniała sylwetka PIOTRKA MILANA. Spiker przypomniał dramat sprzed osiemnastu lat, wypadek autokaru, w którym zginął sanocki sportowiec i dwójka młodych ludzi. A potem zapadła przeraźliwa, głęboka cisza, którą kibice hokeja uczcili pamięć ofiar tragedii.

Przypomnijmy tamten zimowy, mroźny poranek, 23 stycznia 1995 roku. Tamtego dnia pierwsze dzienniki radiowe przyniosły okrutną wiadomość: „Dziś nad ranem w miejscowości Gniewosówka, kilkanaście kilometrów od Sanoka, wydarzył się tragiczny wypadek. Na śliskiej nawierzchni drogi, przy mocnych podmuchach wiatru, do głębokiego rowu wpadł autokar wiozący drużynę hokejową STS Sanok, wracającą z ligowego me-

dwójka młodych sanoczan, która postanowiła skorzystać z grzeszności sportowej ekipy STS i wrócić do domu razem z nimi. Byli to: Izabela Suska oraz Tomasz Och.

Cały Sanok płakał za ofiarami wypadku. Pogrzeb Piotra zgromadził kilkutyśięcną rzeszę sanoczan, nie tylko kibiców hokeja. Potem co rok, z okazji rocznicy, palili oni znicze pamięci, wspominając swego idola. W klubie podjęto uchwałę, że numer „7”, z którym

w której grał jeszcze zwycięski mecz z SMS-em Sosnowiec 22 stycznia 1995 roku, znalazła się obok bukietu kwiatów na trumnie z Jego ciałem, teraz wisi na honorowym miejscu w hali „Areny”.

Piotr Milan (1971-1995) był jednym z najbardziej utalentowanych hokeistów Sanockiego Towarzystwa Sportowego. Już w wieku 16 lat zadebiutował w I drużynie seniorów Stali, grał także w reprezentacji Polski juniorów. Rok przed tragiczną śmiercią podjął studia na krakowskiej AWF, przenosząc się do Krakowa. Wkrótce jednak zateknił za swym ukochanym Sanokiem. Chciał pomóc sanoczanom w uzyskaniu awansu do play-off. Był świetnie wyszkolony technicznie, strzelał sporo bramek. Ostatniego gola zdobył w meczu przeciwko Cracovii, a był to mecz rozegrany na „Torsanie”. Nie wie-



czu na Śląsku. Według pierwszych nieoficjalnych doniesień są trzy ofiary śmiertelne.

Niestety, informacje te się potwierdziły. Wśród ofiar śmiertelnych znalazł się czołowy napastnik drużyny STS Piotr Milan oraz

Piotrek występował, będzie numerem „świętym”, zastrzeżonym tylko dla Niego, że nikt nigdy już z nim nie wystąpi. Uchwałę tę honorują kolejne kluby, jakie przejęły schedę po STS-ie: SKH, KH, a teraz Ciarko PBS Bank KH. Koszulka Piotra,

dział, że będzie to Jego pożegnanie z „Torsaniem” i kibicami, którzy kochali Go ogromnie. Za talent, za postawę i za skromność. Nigdy nie czuł się „gwiazdą sportu”, choć faktycznie nią był. I na zawsze pozostanie nią w naszej pamięci! emes